

OGÓLNOPOLSKI
INFORMATOR
PRZEMYSŁU
MIEJSCOWEGO

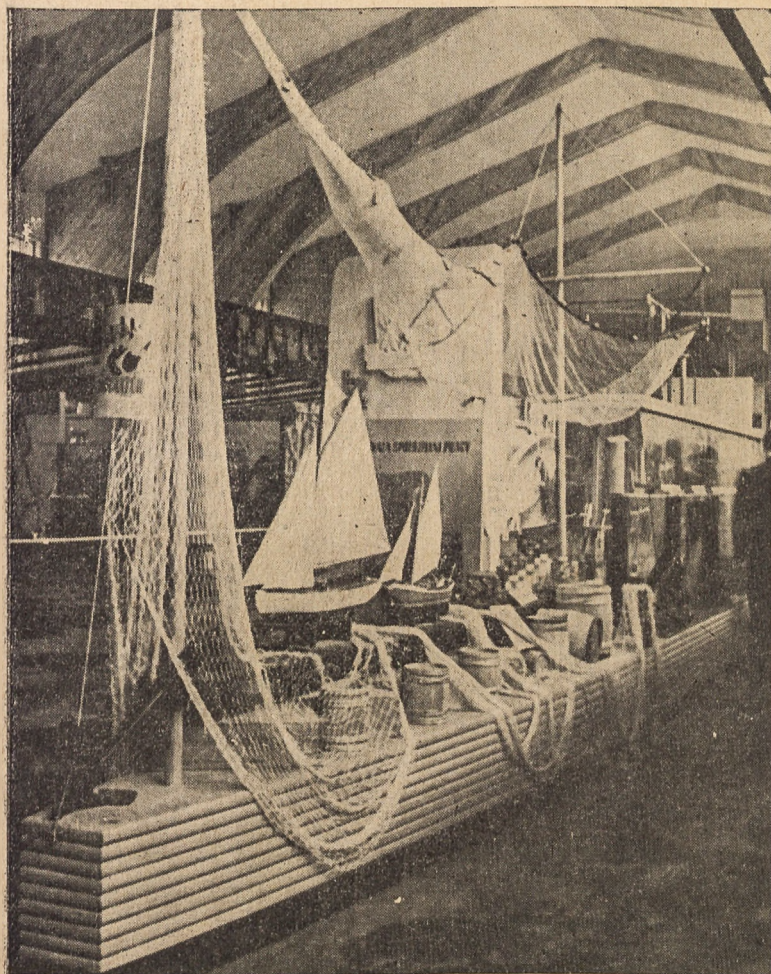


Miesięcznik

SIERPIEŃ-WRZESIEŃ 1948

ROK III - NR 16-17 - (29)

CENA 50 ZŁ



S P I S T R E Ś C I :

T. Woynowski — Spółdzielczość pracy w gospodarce narodowej.
● Z. Juchniewicz — Działalność i struktura Centrali Spółdzielni Pracy ● J. Koszarski — Zadania spółdzielczości wytwórczej ● C. Jarocki — Spółdzielczość pracy musi być jednorodna ● L. Skurski — Zadania Wydziału Rewizyjno-Instrukcyjnego CSP ● K. J. — Współzawodnictwo pracy w spółdzielczości wytwórczej ● M. Kokoszkiewicz — Produkttywizacja niezatrudnionych ● J. N. — Spółdzielczość pracy na Z. O. i jej udział w Wystawie ● Stefan Grajdek — Szkolenie kadr w Centrali Spółdzielni Pracy ● K. M. — Przemysł chemiczny w ramach CSP ● Kupiec A. — W trosce o rozwój przemysłu koszykarskiego w Polsce ● J. Alchimowiczowa — Drogi rozwoju przemysłu ludowego w Polsce ● E. Zieliński — Z wędrówek po spółdzielniach przemysłu artystycznego ● J. Mokrzyński — Państwowy Przemysł Miejskowy na nowym etapie ● Z Dyrekcyj P. M.
● Ze szkolnictwa zawodowego ● Kronika.



Wydawca:

Ministerstwo Przemysłu i Handlu
Departament Przem. Miejskowego

CENTRALA SPÓŁDZIELNI PRACY

Z A R Z Ä D:

W A R S Z A W A, ul. Nowy Świat 64

Telefony — Centrala: 870-97, 830-83, 888-31

ODDZIAŁY:



Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 1, tel. 21-97
Gdańsk-Sopot, ul. Bieruta 42, tel. 511-47
Katowice, ul. Mickiewicza 14, tel. 307-21
Kielce, ul. Sienkiewicza 69, tel. 18-08
Kraków, ul. Potockiego 13, tel. 553-44
Łódź, ul. Piotrkowska 6, tel. 159-43
Poznań, ul. Mickiewicza 36, tel. 39-28
Szczecin, ul. Z. Felczaka 14, tel. 30-43
Warszawa, ul. Nowy Świat 7m, tel. 931-24
Wrocław, ul. Ofiar Oświęcimskich 41/43

PRZEDSTAWICIELSTWA:



Lublin, ul. Zamojskiego 21 m. 5
Olsztyn, ul. Puławskiego 5

EKSPOZYTURY:



Białystok, ul. Warzyńskiego 25
Jelenia Góra, ul. Długa 1
Rzeszów, ul. Jagiellońska 8 a
Toruń, ul. Mostowa 11 m. 4
Zakopane, ul. Krupówki 632

Zaopatruje w surowce, materiały pomocnicze i narzędzia
zrzeszone w Związku spółdzielnie przemysłów: włókienniczego, odzieżowego, skórzanego, drzewnego, wikliniarskiego, metalowego, elektrotechnicznego, mineralnego, chemicznego, poligraficznego, ludowego i artystycznego, spółdzielnie usługowe i inne.

Przyjmuje zamówienia na wyroby,

prowadzi sprzedaż hurtową i detaliczną wyrobów,

eksportuje wyroby spółdzielń zrzeszonych w Związku.

INFORMATOR

PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO

Organ Państwowego Przemysłu Miejsowego, Spółdzielczości Pracy
Rzemiosła i Przemysłu Prywatnego

Rok 3

Sierpień-Wrzesień 1948

Nr. 16-17 (29)



Woynowski Tadeusz

Woynowski Tadeusz
Prezes Zarządu Centrali
Spółdzielni Pracy

Spółdzielczość pracy w gospodarce narodowej

W ramach gospodarki kapitalistycznej Polski przedwojennej spółdzielczość pracy nie wyszła poza ramy działalności propagandowej i nie odegrała w życiu gospodarczym poważniejszej roli. Dopiero wprowadzenie uspołecznionej gospodarki planowej stworzyło realne podstawy dla rozwoju tej gałęzi ruchu spółdzielczego.

Poprzez spółdzielczość pracy indywidualna działalność gospodarcza jednostki wiąże się z całością gospodarki planowej państwa i tworzy dla niej ramy i normy pracy.

W nowej rzeczywistości społeczno-gospodarczej spółdzielczość pracy ma kierować warsztatami, prowadzonymi nie na zasadach prywatno-kapitalistycznych, lecz ma i realizować program gospodarczy, nakreślony dla wytwórczości drobnotowarowej gospodarstw społecznych w ramach gospodarki planowej.

Celem spółdzielczości pracy jest dobro publiczne, a nie zysk prywatny, bowiem jej podstawą jest współdziałanie ludzi zorganizowanych na zasadach społecznej produkcji.

Włączenie wytwórczości drobnotowarowej w ramy spółdzielczości pracy pozwoli

planowo i racjonalnie zorganizować jej możliwości produkcyjne oraz dostosować się do faktycznych potrzeb społecznych.

O kierunku działalności gospodarczej spółdzielczości pracy — decyduje państwo, gdyż ono, mając w swoich rękach kluczowe gałęzie gospodarki narodowej, może jedynie ustalić hierarchię potrzeb społecznych oraz sposób ich zaspokajania, zgodnie z interesami mas pracujących.

Jasną jest rzeczą, że równoległe ze zmianą ustroju społeczno-gospodarczego naszego kraju powinna się zmienić i to radykalnie rola spółdzielczości pracy w naszej gospodarce narodowej.

Przebudowa ustroju społecznego stworzyła dla spółdzielczości pracy podstawy do objęcia przez nią znacznej części wytwórczości drobnotowarowej.

Od zarania swego powstania spółdzielczość pracy natrafiała na nieprzewidywalne trudności, które, mimo najszczytniejszych dążeń i tendencji pionierów ruchu spółdzielczego, były nie do przezwyciężenia w ustroju społecznym reprezentowanym przez kartele, obszarnictwo i kapitalizm.

Teraz spółdzielczość pracy stała się jednym z głównych i podstawowych instrumentów pracy na odcinku wytwórczości drobnotowarowej.

Szybko postępujące reformy społeczne likwidując stare formy gospodarki kapitalistycznej, oddając w ręce spółdzielczości pracy cały szereg działów gospodarki drobnej wytwórczości, które będą pracować według kierunku ustalonego dla nich w ramach ogólnie narodowego planu gospodarczego.

Spółdzielczość pracy uległa w swoich założeniach głębokim zmianom ustrojowym, powstał nowy, masowy, żywiołowy ruch społeczny i przed jego kierownictwem stałe poważne zagadnienie ustalania właściwej techniki w pracy, włączającej jednostkę w całokształt gospodarstwa społecznego.

Ten nowy ruch spółdzielczości będzie mógł stworzyć jedną harmonijną całość z gospodarką państwową tylko w tym wypadku, o ile w jego szeregach znajdują się szerokie masy drobnych wytwórców i o ile z jego szeregów zostaną wyeliminowani pseudo-spółdzielcy, którzy pod tęczowym sztandarem chcą uprawiać wyzysk i spekulację.

Dzięki swojej organizacji związkowej, która zbiera i porządkuje drobne jednostki spółdzielcze, spółdzielczość pracy stwarza w gospodarce państwowej właściwe ogniwo między kierowniczym ośrodkiem gospodarki, a spółdzielczymi ośrodkami pracy.

Ustalenie łączności między organizacją związkową, Centralą Spółdzielni Pracy, a poszczególnymi spółdzielniami wymaga stworzenia właściwych metod pracy i powiązań pomiędzy tymi organizacjami, szczególnie elastycznych na odcinku gospodarczym, od których zależy dobrobyt zrzeszonych członków oraz wypłnienie korupcji, wyzysku i spekulacji.

Jedną z najodpowiedniejszych form organizacji pracy dla spółdzielczych ośrodków pracy wytwórczej, w obecnym etapie rozwoju spółdzielczości pracy, jest forma pracy nakładczej, która nastawia spółdzielczość na działalność produkcyjną, eliminując zagadnienia zaopatrzenia i zbytu, wchodzące w zakres pracy organizacji związkowej, dysponującej państwowymi i spółdzielczymi punktami zaopatrzenia i zbytu.

W systemie pracy nakładczej wprowadzonej w wytwórniach spółdzielczości pracy — jedynym towarem jest praca zrzeszonych członków, którzy, zamiast najmować się prywatnemu przedsiębiorcy, wykonują roboty powierzone im przez organizację związkową, t. j. własną Centralę, uprawnioną przez państwo do organizacji i reprezentacji interesów spółdzielni.

Nakładztwo, jako nowoczesny system produkcyjny, reprezentuje jeden z odcinków planu gospodarczego i ustala różne normy w stosunku do pewnych kategorii wytwórczości. Są to normy wiążące zarówno na odcinku zaopatrzenia, jak i zbytu, gdyż są one oparte na umowach, jakie zawiera w imieniu zrzeszonych spółdzielni ich organizacja związkowa — Centrala Spółdzielni Pracy.

Założeniem systemu pracy nakładczej jest pełne zatrudnienie oraz pełne wykorzystanie istniejącej rezerwy ludzkiej i podporządkowanie jej naczelnym wytycznym narodowego planu gospodarczego.

Ostatnim i zasadniczym momentem, odróżniającym nakładczą produkcję spółdzielczych ośrodków wytwórczych od koncepcji produkcji na rachunek własny, jest to, że system pracy nakładczej gwarantuje tym ośrodkom produkcyjnym zdrowe podstawy rozwoju, a zrzeszonym członkom godziwy zarobek i systematyczną pracę.

Spółdzielczość pracy oparta na nakładztwie, to właściwy środek do zaspokojenia osobistych i społecznych potrzeb świata pracy, a poza tym włączenie świata pracy w całokształt gospodarstwa społecznego.

Przekazując spółdzielczym ośrodkom pracy produkcję opartą na nakładztwie — organizacja związkowa, Centrala Spółdzielni Pracy, opiera swą działalność na planowym zaopatrywaniu tych ośrodków w surowce i materiały pomocnicze potrzebne dla prowadzenia produkcji przemysłowej oraz na rozprowadzaniu wytwórczości zrzeszonych spółdzielni za pośrednictwem państwowych względnie spółdzielczych domów towarowych.

Planowanie zapotrzebowania surowców i ich rozdział ułatwia organizacja związkowa, na podstawie rozdzielników zatwierdzonych przez Centralny Urząd Planowania, Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej dla działów branżowych, jak: tekstylny, skórzaný, drzewny, metalowy, elektrotechniczny, budowlany, transportowy i częściowo chemiczny.

Planowanie zbytu wytwórczości spółdzielczych ośrodków pracy przeprowadza również organizacja związkowa, na podstawie umowy zbiorowej zawartej z Państwowymi Domami Towarowymi i Centralami Spółdzielczymi w ramach wytycznych, ustalonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Obecnie już Centrala Spółdzielni Pracy zaopatruje wytwórnie spółdzielczości pracy i rozprowadza ich wytwórczość w wysokości ponad 40%.

Przedstawiona powyżej droga i forma zaopatrywania spółdzielczych ośrodków

pracy w surowce i artykuły pomocnicze ulega systematycznej poprawie, organizacja zaś zbytu wytwórczości przemysłowej stwarza coraz bardziej jednolity i znormalizowany system, a występujące niedomagania są stopniowo usuwane.

Nowy profil spółdzielczości pracy wymaga jeszcze olbrzymiego wysiłku zarówno w dziedzinie pracy produkcyjnej spółdzielni (podniesienie jakości produkcji), jak i na odcinkach zaopatrzenia oraz zbytu, aby móc ostatecznie zorganizować na nowych zasadach społecznych zwarty zespół przemysłu spółdzielczego.

Te ramy organizacyjne spółdzielczości pracy są dostosowane do nowego modelu gospodarczego państwa i do nowych zadań tej spółdzielczości, jako ośrodka gospodarczego dla produktywizacji niezatrudnionych.

I tu otwiera się wielkie pole działania przed spółdzielczością pracy. Musi ona objąć swoimi ramami tych wszystkich, którzy mogą i chcą pracować, a którzy pracy nie mają.

Jest to nowy cel, jaki ma do spełnienia spółdzielczość pracy dla świata pracy, jako gospodarczy ośrodek klasy pracującej.

Liczne okoliczności sprawiły, że polityka zatrudnienia nie mogła dotychczas należycie spełnić swoich zadań i wskutek tego w chwili obecnej posiadamy dość znaczną, jak na nasze warunki, rezerwę ludzką, która nie jest wykorzystana produkcyjnie.

Rezerwa ta na miejskim rynku pracy wynosi ca 100.000 poszukujących pracy, a ponadto, według szacunkowych obliczeń, drugie tyle poszukujących pracy, niezarejestrowanych w urzędach zatrudnienia.

Również na wsi istnieje dość znaczna rezerwa wolnej siły roboczej.

Względędy natury społecznej, a także względędy gospodarcze, nakazywały zajęcie się tym problemem i skierowanie wolnych sił roboczych na odcinek drobnej wytwórczości, do czego najbardziej predystynowana jest spółdzielczość pracy, tym bardziej że przemysł państwowy tylko w nieznacznym stopniu mógłby przyjąć tu z pomocą.

Rozładowanie powstałego bezrobocia natrafia na duże trudności, bowiem w 90% niezatrudnieni stanowią element zawodowo niewykwalifikowany, 70% og. ilości pozostałych bez pracy, to kobiety, przy czym niektóre ośrodki ujawnionego bezrobocia mają charakter chroniczny, oddziedziczony jeszcze po poprzednim kapitalistycznym okresie strukturalnego bezrobocia. Jest to element, który ze względów zasadniczych trzeba było natychmiast wciągnąć do czynnego udziału w życiu zawodowym.

Zagadnienie produktywizacji niezatrudnionych — jako sprawa bardzo pilna — nie

mogło być obecnie w inny sposób właściwie rozwiązane, jak tylko w ramach spółdzielczości pracy.

Już w początkach roku bieżącego dawne centrale gospodarcze, a następnie C. S. P., przystąpiły do tej tak ważnej akcji społeczno-gospodarczej.

Opierając się na uchwałach Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej udzieliło spółdzielczości pracy pomocy finansowej, celem stworzenia nowych spółdzielczych ośrodków pracy oraz rozszerzenia już istniejących spółdzielni dla rozładowania powstałego bezrobocia i zapobieżenia jego wzrastaniu.

Nie odbywało się to ani łatwo, ani nawet świadomie. W plątaniu pomysłów, koncepcji i eksperymentów, samo życie i żywotne potrzeby społeczeństwa pokrywały terenowo lokalne skupiska bezrobocia siecią spółdzielni pracy.

Przeznaczono znaczne środki na szkolenie i doksztalcanie zawodowe berobotnych, głównie kobiet, aby tą drogą uzyskać potrzebne, kwalifikowane siły pracownicze.

Aż wreszcie w połowie roku bieżącego miejsce i rola spółdzielczości pracy w aktywizacji zatrudnienia zarysowały się wyraźnie i bezspornie.

Po kolei poszczególne odcinki produkcji branżowej, jak dział konfekcyjny, przemysł ludowy (artystyczny i użytkowy), a następnie inne, wchodziły już same do spółdzielczości pracy.

Produktywizacja niezatrudnionych rozpoczyna się od akcji planowo zorganizowanego szkolenia, prowadzonego głównie przez Ligę Kobiet dla poszczególnych działów branżowych przemysłu, aby z kolei nastąpiło automatyczne zatrudnienie przeszkolonych w tych gałęziach przemysłu.

W ciągu paru miesięcy roku bieżącego, w oparciu o kadry przygotowane na kursach szkolenia i doksztalcania zawodowego, powstało 79 spółdzielczych ośrodków produkcyjnych zatrudniających 7.990 osób, a wartość produkcji w pierwszym półroczu 1948 r. przekroczyła zł 600.000.000.

Liczba zatrudnionych stale i systematycznie rośnie. Plan zakreślony przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej na rok 1948 będzie znacznie przekroczony, tak w odniesieniu do ilości spółdzielni, jak i liczby zatrudnionych.

Po tym okresie walki o zatrudnienie przyszedł okres porządkowania i rozbudowy działalności gospodarczej utworzonych ośrodków pracy.

Teraz kolej na przystosowanie i powiązanie gospodarki spółdzielni w ramach zgodnych z zasadami Planu Gospodarczego

i odpowiadających nowym założeniom nakreślonym spółdzielczości pracy.

Środki zużyte na produktywizację niezatrudnionych w ramach spółdzielczości pracy mają cechy trwałości oraz zabiegów o charakterze gospodarczym dla terenów dotkniętych bezrobociem.

Przed spółdzielczością pracy stoją ciągłe duże zadania w zakresie aktywizacji zatrudnienia, gdyż jest ona w dalszym ciągu ruchem żywiołowym, idącym stale naprzód.

Akcja ta, jakkolwiek posiada już znaczne

wyniki, nie jest jednak idealnie prowadzona: aparat zbudowany w tak krótkim czasie nie może pracować bez tarć i usterek.

Aktywizacja zatrudnienia — to ważny problem dla świata pracy. Nie rodzą się tu wielkie decyzje gospodarcze, ale tu decyduje się o codziennych potrzebach wielkiej masy ludzkiej. Tu trzeba działać na mniejszą, codzienną skalę, ale trzeba działać trwale i elastycznie, przy czym współdziałać muszą sami zainteresowani, zorganizowani na zasadach społecznego wytwarzania, t. j. poprzez spółdzielnie pracy.

— ★ —

Juchniewicz Zygmunt

Członek Zarządu

Centrali Spółdzielni Pracy

Działalność i struktura Centrali Spółdzielni Pracy

Przeobrażenia, jakie w ostatnim czasie dokonały się w całym ruchu spółdzielczym, w ogromnej mierze dotyczą odcinka spółdzielczości pracy.

Nie tak dawno, bo w grudniu 1947 r., zapadły uchwały o połączeniu dwóch central gospodarczych spółdzielczości pracy, a mianowicie Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych w Łodzi i Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy Wytwórczej w Warszawie, w jeden gospodarczy Związek Spółdzielni Wytwórczej i Pracy. Praktycznie połączone w jeden organizm Centrale zaczęły pracować dopiero od 1 kwietnia 1948 r., zaś w drugiej połowie maja, a następnie w czerwcu dokonały się w Związku zasadnicze przemiany strukturalne.

W ramach przeprowadzonych reform spółdzielczości polskiej Związek staje się dwuramienną centralą spółdzielczą. Dwuramienną, to znaczy realizującą działalność zarówno gospodarczą, jak i rewizyjno-instrukcyjną w stosunku do zrzeszonych spółdzielni. Prawie cały Wydział Spółdzielni Pracy i Różnych b. Związku Rewizyjnego Spółdzielni Włączony został do Związku Spółdzielni Wytwórczych i Pracy jako Wydział Rewizyjno-Instrukcyjny. Główną konsekwencją tego faktu było rozszerzenie bazy członkowskiej na wszystkie bez mała spółdzielnie pracy w Polsce.

Ogólna liczba 756 spółdzielni, jaką zrzeszał Związek Spółdzielni Wytwórczych i Pracy, wzrosła do 1728 spółdzielni. W tym

stanie rzeczy, przy zmianie statutu będącej odbiciem zmian struktury Związku, naturalnym następstwem była zmiana nazwy na Centralę Spółdzielni Pracy.

Nie wszystkie spółdzielnie pracy objęte są obowiązkiem przynależności do CSP. Niektóre rodzaje spółdzielni pracy należą do specjalnych central branżowych. I tak spółdzielnie rybackie należą do Państwowo-Spółdzielczej Centrali Rybnej, spółdzielnie mięsne do Państwowo-Spółdzielczej Centrali Mięsnej. Prócz tego, poza ramami organizacyjnymi Centrali Spółdzielni Pracy znalazły się, bez względu na branżę, wszystkie te spółdzielnie, których członkami są podopieczni Komitetu Pomocy Żydom w Polsce. Te ostatnie spółdzielnie należą do Centrali „Solidarność”.

Nowymi branżami, z którymi do tej pory dawne centrale gospodarcze spółdzielczości pracy nie miały do czynienia, są spółdzielnie przemysłu budowlanego i spółdzielnie spedycyjno-przewozowe. Te ostatnie miały swoją własną centralę gospodarczą do czasu reformy spółdzielczości. Był to jednak mały organizm i dlatego został włączony, jako organiczna całość, do Centrali Spółdzielni Pracy. Spółdzielnie budowlane i spedycyjno-przewozowe tworzą w strukturze Centrali samodzielne pionory branżowe.

Ilość spółdzielni w poszczególnych branżach i ich rozmieszczenie terenowe, według stanu na dzień 9 lipca 1948 r., ilustruje następująca tabela:

Wykaz spółdzielni przekazanych do C. S. P.

Przemysł	Warszawa	Szczecin	Białystok	Katowice	Bydgoszcz	Poznań	Łódź	Gdańsk	Lublin	Radom	Rzeszów	Kraków	Wrocław	Olsztyn	Razem
Włókienniczy	16	6	—	4	1	3	30	1	6	2	5	5	4	2	85
Odzieżowy	30	—	2	17	5	20	18	9	4	8	—	11	8	—	132
Artyst. lud.	7	3	1	4	3	1	1	—	1	—	—	2	6	6	30
Skórzany	30	5	1	4	4	17	6	3	4	17	6	8	11	2	118
Drzewny	12	10	1	9	5	11	11	9	5	5	6	12	11	2	109
Budowlany	114	21	19	30	17	32	36	16	14	16	21	34	22	—	404
Chemiczny	15	2	—	4	7	7	11	9	1	—	3	5	4	—	68
Farmaceut.	3	—	1	3	2	4	—	2	1	2	1	2	1	—	22
Fryzjerski	2	1	—	1	4	2	2	—	—	—	—	1	1	—	14
Kosmetyczny	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Prania i farb.	2	—	—	—	2	1	3	—	1	—	—	1	—	—	10
Czyszcz.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1
Lek. wet.	7	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	1	—	—	10
Mineralny	—	—	1	—	1	3	1	—	3	1	—	5	1	4	16
Metalowy	38	13	—	8	1	4	10	5	1	3	—	10	17	1	114
Elektryczny	19	1	—	4	2	3	9	4	1	—	3	4	3	—	54
Prac. opt.	2	1	—	—	—	—	—	2	1	—	—	2	—	—	8
Instr. muz.	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2
Papierniczy	3	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	5
Poligraficzny	7	—	—	1	—	3	3	—	—	2	1	3	1	—	21
Spożywczy	21	9	3	5	13	10	2	6	1	3	2	6	11	—	93
Chłodniczy	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Gospodarczy	7	1	1	3	8	2	3	4	3	—	—	6	5	—	43
Przeds. Handl.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sped. przew.	63	16	3	3	14	8	7	6	10	9	3	17	11	4	174
Różne	27	12	3	13	10	20	20	21	12	8	1	20	23	7	207
Razem	428	101	36	113	99	152	175	108	69	76	52	158	140	35	1-742

Równolegle ze zmianą charakteru Centrali ze zrzeszenia czysto gospodarczego na centralę spółdzielni, w rozumieniu ustawy o Centralnym Związku Spółdzielczym i Centralach Spółdzielczych, nastąpiło również zasadnicze przestawienie kierunku jej działalności gospodarczej.

Tradycyjną formą pracy gospodarczej dawnych central — łódzkiej i warszawskiej — była działalność handlowa. Nie była to oczywiście forma wyłączna, lecz przeważająca. Centrale i spółdzielnie pozostawały ze sobą w stosunkach handlowych, jako dostawcy lub odbiorcy, na zasadach dobrowolnych dla obu stron umów i warunków. Wynikało to częściowo z braku przymusu dla spółdzielni pracy należenia do centrali gospodarczej. Przymus, a ściślej mówiąc automatyzm członkostwa, istniał w Związku Rewizyjnym Spółdzielni.

Obecnie żadna spółdzielnia nie może praktycznie istnieć poza centralą. Każda musi należeć do jednej z central powołanych ostatnio do życia.

Obowiązek należenia do centrali, spoczywający na spółdzielniach, stwarza nowe obowiązki centrali wobec spółdzielni. Nie wyczerpują się one jedynie w działalności patronackiej i rewizyjno-instrukcyjnej, lecz rozciągają się na dziedzinę gospodarczą, stąd powstaje konieczność przestawienia centrali na inne tory.

Na centralę spada obowiązek powiązania działalności spółdzielni terenowych z

planową gospodarką państwa, a w związku z tym pomoc i nadzór w przygotowaniu, a następnie w wykonaniu planu każdej spółdzielni.

Gospodarczy sens istnienia poszczególnych spółdzielni pracy przemysłowej zasadza się na tym, że winny one wykorzystywać miejscowy surowiec, zaś produkcję zbywać na miejscowym rynku. Wtedy jednak, gdy w grę wchodzi konieczność zaopatrywania się w pozamiejscowe surowce oraz wtedy, gdy zdolność produkcyjna warsztatu spółdzielczego jest większa, niż chłonność miejscowego rynku, na pierwszy plan wysuwa się rola centrali jako organizatora zaopatrzenia i organizatora zbytu.

Dynamika zbytu jest warunkowana podporządkowaniem produkcji wymogom rynku. Wykrywanie tych wymogów względnie ich inspirowanie stanowi pole do działalności centrali. Temu celowi służyć ma aparat organizacji produkcji. W szczególności aparat ten będzie opracowywał wzorce i normy produkcyjne, przeprowadzał analizę kalkulacji oraz ustalał na jej podstawie normy kosztów własnych i zasady organizacji produkcji.

Rola centrali w organizacji zaopatrzenia i zbytu będzie ściśle zależna od sprawności działania i rozmieszczenia państwowych baz zaopatrzenia surowcowego oraz państwowych i spółdzielczych punktów zbytu masowego.

W miarę rozszerzania zasady rejonowego zaopatrywania na wszystkie branże, udział centrali będzie coraz mniejszy w zakresie technicznych czynności handlowych, jak transport, magazynowanie, sprzedaż, gdyż spółdzielnie będą odbierać towar bezpośrednio z magazynów państwowych. Centrala będzie jedynie ustalać rozdzielniki na podstawie analizy zapotrzebowań spółdzielni, a w przyszłym roku na podstawie ustalonego planu produkcji.

W zagadnieniu zbytu gotowej produkcji nie rozwiązany jest w sposób definitywny kierunek rozwojowy formy dystrybucyjnej — nie zostało dotychczas uzgodnione, czy ma to być forma własnej sieci punktów detalicznych, jak to np. realizuje Centrala „Solidarność”, czy też tylko sprzedaż hurtowa i to w dużym hurcie, takim odbiorcom masowym, jak Powszechne Domy Towarowe,

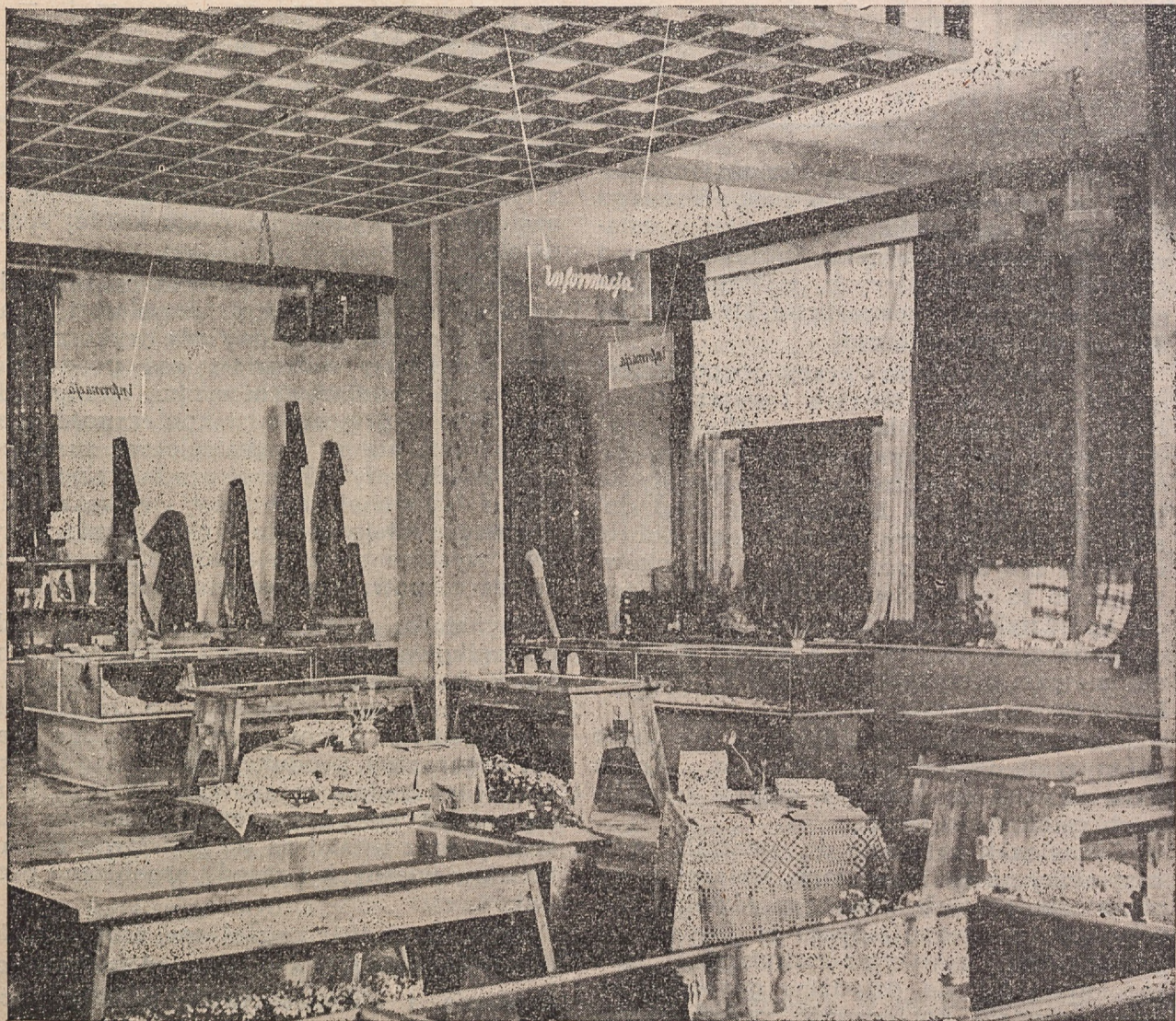
Centrala Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem”.

W tej chwili Centrala realizuje dystrybucję w obu tych formach. Prócz tego, w dużym stopniu zaawansowana jest penetracja rynków zagranicznych produkcją niektórych branż spółdzielni, a przede wszystkim spółdzielni przemysłu ludowego i artystycznego.

Poza organizacją i nadzorem produkcji oraz organizacją zbytu, do zakresu działalności spółdzielni pracy należy działalność rewizyjno-instrukcyjna oraz aktywizacja zatrudnienia. Oba te zagadnienia są przedmiotem odrębnych wypowiedzi.

Wyżej naszkicowana struktura ma charakter tymczasowy. Na ukończeniu są prace nad jej przebudową i ulepszeniem.

— ★ —



Spółdzielczość Pracy na Targach i Wystawach,

Zadania spółdzielczości wytwórczej

Ogólny dorobek organizacyjny spółdzielczości wytwórczej oraz konkretne wyniki osiągnięte na odcinku produkcyjnym muszą zwrócić uwagę na zagadnienia zasadnicze, a mianowicie na fakt, czy zostały wyzyskane wszystkie możliwości istniejące w dzisiejszym modelu gospodarczym państwa, opartym na uzupełnianiu się wzajemnym sektora państwowego i spółdzielczego, dla uzyskania najlepszych wyników spółdzielczości wytwórczej oraz rozbudowy jej zdolności produkcyjnych. (zob. Nowe drogi nr 10). W pierwszym okresie trudności powojennych rzeczą mniejszej wagi było właściwe ustawienie spółdzielczości wytwórczej wobec sektora państwowego, a to na skutek powszechnego głodu towarów na rynku i związane go z tym zjawiska nadmiernego popytu przy niewielkiej podaży towarów. Jednak, w miarę stabilizowania się życia gospodarczego występują fakty, które zmuszają do postawienia zasadniczego pytania: jakie jest właściwe miejsce dla spółdzielczości wytwórczej oraz jak powinna ułożyć się współpraca spółdzielczości na odcinkach branżowych z reprezentantami przemysłu państwowego, Centralnymi Zarządami.

Odpowiedź na to pytanie likwidowałaby bieżąco wiele trudności będących powodem częściowego ograniczenia możliwości rozwojowych spółdzielni. Z zagadnienia tego muszą sobie ponadto zdawać sprawę spółdzielcy, planujący na szczeblu centrali branżowej, czy zarządu spółdzielni, gdyż zlekceważenie tego zasadniczego problemu mogłoby grozić nierealnością opracowanego planu, a w konsekwencji doprowadzić do braku podstawowych surowców wytwórczych lub nadprodukcji, a co za tym idzie nadmiernego wzrostu remanentów oraz trudności w ulokowaniu tych zapasów na rynku.

Zasadnicze postulaty państwa w stosunku do spółdzielczości wytwórczej można sprecyzować następująco:

1. Produkcja spółdzielcza powinna uzupełniać produkcję państwową na odcinku drobnej wytwórczości.

2. Produkcja spółdzielcza powinna dotyczyć towarów o znaczeniu zasadniczym dla gospodarki narodowej w tymże zakresie.

3. Stopień dyspozycyjności spółdzielczości w stosunku do państwa powinien być maksymalnie wysoki.

4. Rozbudowa i rozwój spółdzielczości wytwórczej winny wynikać z Państwowego Planu Gospodarczego i być z nim zsynchronizowane w każdej płaszczyźnie.

5. Wzrost spółdzielczości wytwórczej winien w planie 6-letnim wyprzedzić tempo rozwoju innych sektorów, co jest zupełnie osiągalne w drodze uspołdzielczenia rzemiosła i rozbudowy nakładczych spółdzielni chałupniczych miejskich i wiejskich.

W chwili obecnej zarysowują się już szerokie możliwości na odcinku wytwórczym spółdzielczości, w zakresie uzupełniania produkcji państwowej. Przede wszystkim dotyczy to odcinka surowcowego, gdzie braki spowodowane destrukcją gospodarki krajowej w okresie wojennym są jeszcze dość duże. Ponadto wyłoniły się nowe zadania dla spółdzielczości wytwórczej w związku ze wzmożeniem tempa w zagospodarowywaniu Ziemi Odzyskanych, zwiększeniem potencjału przemysłowego Polski powojennej itp. W przeciwieństwie do gradacji potrzeb państwa, spółdzielczość poszła swymi drogami, nie zawsze licząc się z pilnością tych potrzeb oraz wagą ich dla zagadnień odbudowy kraju. Szereg odcinków przemysłu spółdzielczego uzupełniających produkcję państwową w dziedzinie ciężkiego i lekkiego przemysłu posiada jeszcze szerokie możliwości rozbudowy, czego dowodem jest fakt istnienia towarów deficytowych, których zapotrzebowanie pokrywamy z importu.

Poza tym rozwój inicjatywy prywatnej, wyrażający się choćby ciągłym wzrostem ilości przedsiębiorstw wytwórczych, dowodzi, że możliwości są duże. Spółdzielczość winna zwrócić baczną uwagę na to zagadnienie, gdyż perspektywy dzisiejsze będą się zmniejszać w miarę zaspakajania głodu towarów oraz w miarę znikania możliwości wyzyskiwania

Spółdzielczość i demokracja — to pojęcia nierozdzielne. Tylko w państwie demokratycznym spółdzielczość osiąga zadania podstawowe w ogólno-krajowym życiu gospodarczym i kulturalnym.

BOLESŁAW BIERUT

poniemieckich obiektów przemysłowych, na których bazie w dużym stopniu występowało zjawisko organizowania nowych spółdzielni pracy wytwórczej.

Jest rzeczą oczywistą, że niezbędnym postulatem rozwoju spółdzielczości pracy wytwórczej jest taka organizacja przemysłu spółdzielczego, która w sposób planowy uwzględniałaby stopniowanie potrzeb państwa w zakresie zaopatrzenia surowcowego i towarowego gospodarki narodowej.

Analizując strukturę przemysłu spółdzielczego, trudno nie zauważyć, że nie obejmuje ona w sposób dostateczny wszystkich potrzeb i niedociągnięć naszego życia gospodarczego, że ma ona charakter wybitnie przypadkowy, a nawet spaczony. Spółdzielczość przemysłowa nie jest obecnie zespolem samoistnych wytwórców drobno-towarowych lub ich pracowników najemnych, lecz obejmuje takie działy, które z gospodarką drobno-towarową nie mają nic wspólnego i winny być administrowane bezpośrednio przez państwo (np. przemysł poligraficzny, komunikacja, przedsiębiorstwa budowlane, handlowe).

Aby spółdzielczość spełniła swoje zadania, winna ona obejmować pełny wachlarz branżowy równoległy do przemysłu prywatnego, którego zdolność wytwarzania, nawiasem mówiąc, przewyższa znacznie na niektórych odcinkach możliwości produkcyjne sektora spółdzielczego.

W dobie gospodarki planowej rozwój taki musi odbywać się w oparciu o potrzeby państwa, a stąd wniosek, że musi być ściśle zespolony i w wysokim stopniu dyspozycyjny pod względem gospodarczym. Jest rzeczą oczywistą, że owa dyspozycyjność i zespolenie muszą być wyrazem ścisłej współpracy gospodarczej i nie mogą nosić charakteru jedynie mechanicznego powiązania.

Spółdzielczość w chwili obecnej jest w trakcie opracowywania planu na rok 1949. Plan ten po uzgodnieniu na szczeblu central z rządem państwowym, stanie się integralną częścią planu ogólnopaństwowego i będzie podstawą na której spółdzielczość ma możliwość budowania swej przyszłości.

Wykonanie tego planu zależy od spółdzielców i ono decydować będzie o roli spółdzielczości wytwórczej w Polsce. Również na płaszczyźnie planu jedynie można będzie wyrównać braki i zaspokoić potrzeby w zakresie kredytowania, gdyż wtedy odbywać to się może w sposób ekonomiczny i nie obciąży emisji Narodowego Banku Polskiego.

Zagadnienie to musi być rozwiązane w zespoleniu z gospodarką ogólnonarodową, tak aby jego celowość nie wzbudzała wątpliwości, a przeciwnie, aby wkłady te dawały możliwie szybkie efekty gospodarcze.

Świadomość tych faktów winna być powszechna, gdyż będą one podwaliną spółdzielczości pracy w Polsce w okresie planu gospodarczego na rok 1949.



Spółdzielczość pracy — musi być jednorodna

Budujemy spółdzielczość pracy. W związku z tym wyrasta problem jej struktury gospodarczej oraz dalszych perspektyw rozwojowych. Ostatnie zmiany organizacyjne, ustalone dla spółdzielczości w sposób dość jasny i wyraźny, zakreśliły jej ramy w naszym modelu gospodarczym. Nowe reformy stworzyły również realne podstawy dla gospodarczej działalności spółdzielczości pracy, zlecając jej odcinek produkcji drobnotowarowej. Powierzenie spółdzielczości pracy tej gałęzi przemysłu sprecyzowało ostatecznie jej profil w naszej gospodarce narodowej.

Obejmując swoim zasięgiem produkcję drobnotowarową, spółdzielczość pracy będzie musiała prowadzić ją wyłącznie na zasadach społecznych. Jedynie one mogą zabezpieczyć właściwy podział dochodu społecznego oraz odpowiednią stopę życiową członkom spółdzielni.

Produkcja spółdzielczości pracy musi mieć rentowność społeczną, a nie kapitalistyczną. To jest zasada, która będzie realizowana w całej rozciągłości, gdyż z punktu widzenia społeczno-gospodarczego spółdzielczość musi reprezentować odcinek uspołeczniony.

Dotychczas spółdzielczość nie jest jednorodna — istnieją w niej również i to w dużym stopniu elementy prywatno-kapitalistyczne. Te elementy, jako wrogie społecznym zasadom pracy, jako reprezentujące wsteczniactwo, spekulację i anarchię gospodarczą, będą ze spółdzielczości pracy całkowicie wyrugowane.

Stopień uspołecznienia placówek musi być jednolity na wszystkich szczeblach, poczynając od Centrali aż do dołowych, terenowych spółdzielni.

Metody pracy, jakie zostały ujawnione w niektórych spółdzielniach goniących za największym zyskiem i za współpracą z prywatnym kupiectwem, są zbieżne z interesami oraz dążeniami podziemia gospodarczego i jako takie nie będą w żadnym wypadku i w żadnych okolicznościach w przyszłości tolerowane.

Działalność gospodarcza spółdzielczości pracy ulegnie głębokim przeobrażeniom. Wielka masa drobnotowarowych wytwór-

ców, pracujących we własnych lub wspólnych warsztatach pracy, będzie powiązana za pośrednictwem Centrali, z przemysłem i handlem państwowym.

Całość produkcyjna oparta będzie na nakładztwie, gdyż ono jedynie daje właściwą podstawę dla osiągnięcia zadań, jakie zakreślone zostały dla spółdzielczości pracy w ramach Narodowego Planu Gospodarczego oraz stwarza warunki umożliwiające uspołecznienie aparatu produkcyjnego. W związku z tym zachodzi konieczność oparcia całej działalności spółdzielczości pracy na czynniku planowania gospodarczego, obejmującym produkcję przemysłową, jej zaopatrzenie i zbył. Umocnienie elementu planowania gospodarczego w aparacie spółdzielczości pracy — to włączenie jej w obieg gospodarki państwowej oraz wyeliminowanie z niej czynnika prywatno-kapitalistycznego.

Specjalne znaczenie dla spółdzielczości pracy będzie miało powiązanie jej z handlem państwowym, gdyż w ten sposób zabezpiecza się część dochodu narodowego od przywłaszczenia go przez kapitał prywatny ze szkodą zarówno dla wytwórców jak i nabywców. Prowadząc więc swoją produkcję na zasadach kontraktacji z przemysłem i handlem państwowym, spółdzielczość pracy posiada szerokie możliwości rozwoju, chroniąc jednocześnie rynek przed anarchią gospodarczą, a drobnych wytwórców przed wyzyskiem ich pracy.

Walka o jednorodną spółdzielczość pracy i o społeczne zasady jej działalności — leży u podstaw działania czynnika kierującego tą spółdzielczością i jest najważniejszym zagadnieniem gospodarczym i ustrojowym. Zadanie to będzie osiągnięte, jeśli aparat techniczny Centrali Spółdzielni Pracy będzie ściśle powiązany z dołowymi spółdzielniami i rozwinię sprawną działalność z zachowaniem wspólnej dyspozycji gospodarczej.

Aby spółdzielczość pracy stała się organizatorem inicjatywy mas pracujących, musi ona spełnić już w pierwszym stadium działalności po reorganizacji te zasadnicze warunki, które zagwarantują jej dalszy pomysłny rozwój.

Zadania Wydziału

Ludwik Skurski

Rewizyjno-Instrukcyjnego Centrali Spółdzielni Pracy

Powołanie do życia Centrali Spółdzielni Pracy, jako związku dwuramiennego, prowadzącego obok działalności gospodarczej i działalność rewizyjno-instrukcyjną, jest zrębem, na którym będzie można budować wielki gmach Spółdzielczości.

W dotychczasowej strukturze, zarówno w Związku Gospodarczym, jak i Rewizyjnym, wybijały się na plan pierwszy te formy spółdzielczości, które reprezentowały wielką liczbę członków i wielką sumę obrotów (spółdzielczość spożywców). Dla odpowiedniego zajęcia się spółdzielczością pracy brak było czasu, ludzi i funduszków.

W związku z brakiem specjalizacji działalności rewizyjno-instrukcyjnej byłego Związku Rewizyjnego nie zdołała zapobiec powstaniu szkodliwych wynaturzeń w tej dziedzinie, przejawiających się w postaci powstania pseudo-spółdzielni dyskredytujących często spółdzielczość, jak również przenikaniu do spółdzielni pracy jednostek społecznych, mających na celu swój osobisty interes. Nie zapobiegła ona również tworzeniu się wadliwej, zarówno pod względem rozmieszczenia terenowego, jak i ilościowego nasycenia branżowego, sieci spółdzielni pracy.

Poprawę tego stanu umożliwiły zmiany w strukturze spółdzielczości, które wyposażały Wydział Rewizyjno-Instrukcyjny Centrali w potężne środki działania, jakimi są między innymi możliwość likwidowania pseudo-spółdzielni oraz dokonywania zmian w statutach i osobowych zmian we władzach spółdzielni.

Wydział Rewizyjno-Instrukcyjny, realizując zamierzenia leżące u podstaw tych przemian, stawia sobie następujące zadania:

1. Opracowanie racjonalnej sieci spółdzielni:
 - a) pod względem rozmieszczenia terenowego,
 - b) pod względem spółdzielczego zorganizowania dziedzin pracy wytwórczej i drobnego przemysłu, niedostatecznie lub wcale dotąd nie objętych formami spółdzielczymi.
3. Przeprowadzenie właściwych form organizacyjnych Spółdzielni pracy w zakresie: administracji, gospodarki i jej kontroli oraz procesów produkcyjnych.

4. Prowadzenie właściwego instruktażu gospodarczego dla wydajniejszej, tańszej i oszczędniejszej gospodarki.
5. Zaktywizowanie drobnego przemysłu w formie uspołecznionej, poprzez włączenie do narodowego planu gospodarczego, a tym samym spotęgowanie efektów gospodarki sektora uspołecznionego.
6. Podniesienie kwalifikacji zawodowych szerokich rzesz członków spółdzielni pracy drogą zawodowego ich szkolenia.

Aby te zamierzenia zrealizować, Wydział Rewizyjno-Instrukcyjny C. S. P. stawia sobie jako naczelne zadanie stworzenie nowych kadr we wszystkich ogniach zarówno Centrali, jak i dołowych spółdzielni w Centrali tej zrzeszonych. W oparciu o ścisłą współpracę z obu partiami robotniczymi opracowany został plan przygotowania odpowiednich szeregów pracowników terenowych. Od postawy ideowej tych pracowników, od ich światopoglądu i przejęcia się sprawą zależeć będzie w dużym stopniu wypełnienie najważniejszą treścią tych form, które stworzone zostały w wyniku ostatnich zmian struktury polskiej spółdzielczości. Od nich zależeć będzie osiągnięcie rezultatów, o jakich myśleli twórcy wspomnianych przemian. Bez dokonania zmian w strukturze polskiej spółdzielczości byłoby nie do pomyślenia uzdrowienie, a następnie dźwignięcie na wyższy poziom zaniedbanej dotąd jednej z najstarszych, a jednocześnie najtrudniejszych form spółdzielczości, jaką jest spółdzielczość pracy. Tej formy, która dopiero w warunkach ekonomicznych stworzonych przez demokrację ludową, w warunkach, w których nie ma miejsca na wyzysk człowieka przez człowieka, może w całej pełni się rozwinąć, gdyż dopiero w epoce gospodarki uspołecznionej spółdzielczość pracy może znaleźć należne jej miejsce.

Wprężenie spółdzielczości pracy w ramy planowej gospodarki państwa, skuteczne rozwiązanie problemów decydujących o jej właściwym umiejscowieniu w życiu gospodarczym Polski Ludowej — oto streszczone zadania C. S. P. Przyspieszenie tego procesu i jak najwydatniejsza pomoc w jego urzeczywistnieniu leży w zakresie zadań Wydziału Rewizyjno-Instrukcyjnego.

Współzawodnictwo pracy w spółdzielczości wytwórczej

Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że w chwili obecnej, mimo olbrzymiego wysiłku i kapitału pracy włożonego na odcinku spółdzielczości wytwórczej, jesteśmy jeszcze dalecy od idealnych rozwiązań całego szeregu zagadnień zasadniczych dla gospodarki kraju.

Metody, jakimi osiągamy postęp w tej dziedzinie życia gospodarczego, ulegają zmianom przez praktyczne stosowanie doświadczeń, uzyskiwanych w toku bieżącej pracy. Problem racjonalizacji metod pracy wysuwa się jako zagadnienie naczelne, którego właściwe rozwiązanie warunkować będzie opłacalność przedsiębiorstwa spółdzielczego — jego zdolność do konkurencji i utrzymania się na rynku, a związanie tych zagadnień z wydajnością pracy i jej jakością jest niewątpliwe. W chwili obecnej jesteśmy już świadkami współzawodnictwa pracy w wielu gałęziach produkcji spółdzielczej, jednak jest to ruch dotychczas słabo skonkretyzowany pod względem formy i nie obejmujący całego przemysłu spółdzielczego, co wymaga jeszcze dużego wkładu pracy ze strony Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., jak również Związku Gospodarczego, zrzeszającego spółdzielnie branżowe.

W dobie planowej gospodarki nie do pomyślenia jest fakt, aby tak kapitalne zagadnienie, jak ruch współzawodnictwa pracy, mogło być rozwiązane przez komórki oddolne, bez pełnej świadomości zadań, jakie przed tym ruchem stoją. Głównym celem i naczelnym założeniem ruchu spółdzielczego od początków jego historii jest przyspieszanie tempa odbudowy gospodarczego życia kraju, co bezpośrednio powoduje podniesienie standardu życiowego ludności oraz wyeliminowanie wyzysku człowieka przez człowieka. Pośrednim celem, podporządkowanym temu zadaniu naczelnemu, będzie pogłębienie akcji społeczno-wychowawczej w spółdzielczości wytwórczej, zdążającej do wychowania świadomego swych zadań i metod pracy pracownika spółdzielczego.

Współzawodnictwo pracy podzielić można na dwie formy ściśle ze sobą związane. Jedną z nich, to ruch współzawodnictwa pomiędzy spółdzielniami, traktowanymi jako samodzielne instytucje gospodarcze oraz zespoły pracowników. Druga, to współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi pracownikami lub grupami pracowników w ramach samej spółdzielni. Współzawodnictwo musi być zainicjowane i prowadzone jednocześnie na tych dwu płaszczyznach, gdyż osiągnięcia spółdzielni, jako całości, w tym zakresie są niejako sumą osiągnięć i rezultatów końcowych wyścigu pracy poszczególnych pracowników. Przed przystąpieniem do

współzawodnictwa, zarząd spółdzielni winien zastanowić się nad zagadnieniem, czy ewentualne osiągnięcia współzawodnictwa będą zgodne z potrzebą i interesami państwa oraz czy i w jakim stopniu włączone są do Planu Odbudowy Gospodarczej w zakresie długofalowym. Chodzi o to, aby każdy wysiłek w tym zakresie był zsynchronizowany z Planem Trzyletnim oraz by stanowił podbudowę istnienia spółdzielni na dłuższą metę. Na ogół sprawa ta jest niedoceniana i często spółdzielnia stwierdza, że jakiś dział okazuje się nierentownym, gdyż konkuruje z przemysłem państwowym. Koniecznym warunkiem celowości współzawodnictwa jest wyeliminowanie takich faktów i zwrócenie wszystkich wysiłków w kierunku uzupełnienia produkcji państwowej bądź to surowcami bądź też tworzywem, mającymi pełne widoki rozwoju w ramach państwowego planu gospodarczego.

Orientacyjnego materiału w tym zakresie mogą dostarczyć kontakty z Wydziałami Planowania właściwych branżowo Centralnych Zarządów przemysłu państwowego, dotychczas bardzo luźne i z reguły ograniczające się do spraw bieżących.

Współzawodnictwo pracy należy podzielić na kilka działów, będących wykładnikami pracy spółdzielni jako organizmu społecznego i przedsiębiorstwa wytwórczego, celem łatwiejszej analizy przebiegu współzawodnictwa i wyników końcowych.

Działy te są następujące:

1. Rozbudowa organizacyjna,
2. Działalność gospodarcza i stan finansowy,
3. Sprawność organizacyjna i techniczna,
4. Praca społeczno-wychowawcza.

W dziale rozbudowy organizacyjnej, jako główny punkt działalności, występuje zagadnienie właściwej rozbudowy sieci placówek gospodarczo-wytwórczych, opartych o potrzeby środowiska, w którym spółdzielnia działa co musi poprzedzić wnikliwa analiza tych potrzeb, będąca zresztą podstawą planowania w tej dziedzinie.

Ponadto rozbudowa organizacyjna musi być zgodna z planem na rok bieżący oraz winna wynikać z dotychczasowych doświadczeń.

Drugim aspektem, według którego powinna kształtować się rozbudowa organizacyjna, jest powiększenie wpłaconych efektywnie udziałów na jednego członka, co jednocześnie wzmacnia potencjał funduszy własnych spółdzielni. Jest to moment niezwykle ważny, z uwagi na fakt korzystania przez spółdzielnię z kredytów bankowych. Zwiększa on zdolność kredytową spółdzielni, zmniejszając równocześnie zapotrze-

bowanie na kredyty, a tym samym odciąża emisję Narodowego Banku Polskiego, co ma kolosalne znaczenie dla stabilizacji waluty.

Spółdzielnia, mająca konkretne rezultaty na tym polu, staje się zdrowym gospodarczo organizmem i przyspiesza wydatnie proces odbudowy kraju. Ten bezsporny fakt jest niestety naogół niedocenionym przez zarządy, które — wobec względnej łatwości uzyskania kredytów z B. G. S. lub innych źródeł — idą po linii najmniejszego oporu, zaniedbując zagadnienie posiadania własnych środków finansowych. Współzawodnictwo w tej dziedzinie odegra dużą rolę o znaczeniu ogólnym w gospodarce krajowej.

Niezależnie od wzmożenia działalności w oparciu o istniejący stan członków i funduszy, spółdzielnie winny dążyć do ich dalszej rozbudowy przez stałe podnoszenie liczby zjednoczonych członków i kandydatów z uwzględnieniem maksymalnych możliwości środowiska oraz § 6 statutu spółdzielni, który określa kwalifikacje członków.

Działalność gospodarcza i stan finansowy spółdzielni są podstawą dobrej gospodarki i w tym dziale istnieje szerokie pole do współzawodnictwa, które winno obejmować:

a) wysokość obrotów na jednego pracownika, porównywaną kwartalnie z wynikami innych spółdzielni;

b) stosunek kosztów handlowych do obrotu;

c) obracalność remanentem, t j. stosunek przeciętnego stanu towarów w magazynie do obrotu w tym samym okresie czasu;

d) zakupy w źródłach spółdzielczych i dostawy do placówek spółdzielczych i państwowych w stosunku do ogólnych zakupów i zbytu, co świadczyć będzie o lojalności spółdzielni i wyrobieniu społecznym jej pracowników na stanowiskach kierowniczych;

e) stosunek kapitałów własnych do obcych;

f) ściąganie wierzytelności;

g) akcje interwencyjne, będące dowodem dynamizmu spółdzielni.

Ogólnie można powiedzieć, że możliwości zbytu winny wywierać dominujący wpływ na działalność gospodarczą spółdzielni, co musi mieć swe należyte odbicie w akcji współzawodnictwa.

Sprawność organizacyjną i techniczną wyrażać powinny następujące momenty:

a) terminowe załatwianie sprawozdań i spraw bieżących;

b) terminowe zwoływanie walnych zebrań oraz wysoki procentowo udział w nich członków;

c) systematyczne przeprowadzanie kontroli przez władze spółdzielni oraz sprawność w ściąganiu wierzytelności;

d) brak przestojów, powodowanych trudnościami subiektywnymi;

e) konserwacja i należyte wykorzystanie sprzętu technicznego;

f) procent braków i manka w stosunku do wartości produkcji;

g) podniesienie jakości produkcji oraz wynalazczość i pomysłowość w ulepszeniu dotychczasowych metod pracy.

Prace społeczno - wychowawcze w ramach współzawodnictwa charakteryzuje:

a) udział spółdzielców w innych spółdzielniach (spożywców, mieszkaniowych itp.

b) członkostwo w Związkach Zawodowych;

c) organizowanie doszkalania zawodowego pracowników i pomoc młodzieży uczącej się w szkołach spółdzielczych i zawodowych (wychowanie kadr);

d) współdziałanie z Instytutami Naukowo-Badawczymi oraz własne prace w zakresie badań;

e) wczasy pracownicze i opieka nad dziećmi;

f) prenumerata czasopism spółdzielczych, fachowych, akcja biblioteczna, prace propagandowe, odczyty itp ;

Ciężar prac organizacyjnych związanych ze współzawodnictwem pracy spoczywa w równej mierze na zarządach i radach zakładowych spółdzielni, jako reprezentantach zespołów pracowników i ich interesów.

Sposób ustalania wyników współzawodnictwa zależy od zakresu działalności i charakteru spółdzielni biorących w nim udział, winien on być jednak ściśle sprecyzowany na konferencji porozumiewawczej, zwołanej przez właściwy związek lub centralę branżową, które powinny objąć funkcje patronackie. Celem takiej konferencji jest ustalenie regulaminu i sposobów punktacji, opracowanie kwestionariusza sprawozdawczego dla komisji kwalifikacyjnej itp. Ponadto między spółdzielniami rywalizującymi z sobą winny być zawierane umowy o współzawodnictwie, precyzujące warunki i sposób pracy z określeniem ścisłych terminów.

Współzawodnictwo należy propagować wśród pracowników spółdzielni w sposób ciągły, wskazując wyraźnie na cele, jakim ma służyć. Bez powszechnego zrozumienia i doceniania zadań, jakie ma do spełnienia ten ruch w spółdzielczości, wyniki będą niewątpliwie połowiczne. Ponadto współzawodnictwo cechować musi dynamizm, będący gwarancją powodzenia, a wynikający z pełnej świadomości zadań, jakie ruch spółdzielczy ma do spełnienia w gospodarce państwa. Osiągnięcia te nie mogą być dokonywane kosztem obniżenia jakości produkcji, lecz przeciwnie, należy dążyć równoległe do podniesienia ilościowego i technicznego towarów wytwarzanych.

Dotychczasowe wyniki współzawodnictwa pracy w sektorze państwowym, które obserwujemy w formie podwyższenia produkcji na każdym odcinku, powinny spółdzielców zastanowić i przekonać o realnych korzyściach, jakie osiągamy przez planową gospodarkę opartą na współzawodnictwie. A jedynie wtedy, gdy doceniamy tego zagadnienia będzie powszechne, osiągniemy ostateczny cel, to jest podniesienie gospodarcze Polski i jej obywateli.

K. J.

Produktywizacja niezatrudnionych

Polityka zatrudnienia stanowi jeden z podstawowych elementów planu odbudowy i rozwoju naszej gospodarki narodowej. Problem ten uległ radykalnej zmianie z racji przekształcenia się naszej struktury społeczno-gospodarczej. W nowych, zmienionych warunkach ekonomicznych zasada pełnego zatrudnienia występuje jako zasadniczy postulat społeczny i gospodarczy, zniknęły bowiem już na zawsze przeszkody, powodujące marnotrawstwo tego wielkiego kapitału społecznego, jakim jest praca ludzka.

W nowym ustroju społeczno-ekonomicznym nasza działalność gospodarcza, prowadzona na zasadach gospodarki planowej, daje dochód społeczny, którego wysokość jest zależna przede wszystkim od zatrudnionej liczby pracujących i od najwydatniejszej ich pracy. Cel ten będzie osiągnięty, o ile cały rozporządzalny potencjał pracy ludzkiej zostanie włączony do odpowiednich gałęzi przemysłu i rolnictwa. W obecnej strukturze ekonomicznej czynnik planowania gospodarczego daje możliwość zatrudnienia tych wszystkich, którzy dotychczas pozostawali bez pracy, konsumując przy tym dochód pracy innych, a tym samym obniżali stopę życiową świata pracy.

Rozwiązanie problemu zatrudnienia natrafia zawsze, a w szczególności w warunkach powojennych, na znaczne trudności,

Jednak notowane u nas bezrobocie nie jest zjawiskiem masowym, ani groźnym, tym bardziej, że występuje ono tylko na pewnych terenach lub w poszczególnych gałęziach przemysłu względnie w konkretnych zawodach.

Zagadnienie bezrobocia przedstawia się, jak następuje: Urzędy zatrudnienia mają zarejestrowanych przeszło 100.000 osób poszukujących pracy, przeważnie siły niekwalifikowane w żadnym zawodzie, głównie kobiety. Liczba notowanych bezrobotnych jest jednak mniejsza od stanu faktycznego, gdyż na terenie wsi istnieje także poważny odsetek osób niezatrudnionych i zarejestrowanych. Ta właśnie rezerwa ludzka winna być w najkrótszym czasie włączona do akcji produkcyjnej, aby zwiększyć wytwórczość dóbr, czy to konsumcyjnych, czy też inwestycyjnych, a tym samym i wysokość dochodu społecznego.

Stan rynku pracy, obok notowanego bezrobocia, wykazuje równocześnie brak wykwalifikowanych pracowników. Zagadnienie bezrobocia wśród kobiet jest proble-

mem społecznym, który — ze względu na skutki prowadzące niewątpliwie do nędzy, niezadowolenia i przestępczości — wymagał natychmiastowego rozwiązania gospodarczo uzasadnionego.

Rozwiązanie tego problemu na płaszczyźnie zastosowania środków ograniczających zatrudnienie, zgodnie z wymogami i zasadami Narodowego Planu Gospodarczego, w zajęciach gospodarczo lub społecznie mało uzasadnionych wymagało przeszkolenia niezatrudnionych (głównie kobiet) w zawodach, których brak odczuwa przemysł a przede wszystkim wytwórczość drobnotowarowa. Biorąc to pod uwagę, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministerstwo Przemysłu i Handlu, wspólnie z Centralnym Urzędem Planowania, przeznaczyło znaczne środki finansowe na akcję szkolenia zawodowego bezrobotnych, aby, przez uzyskanie tą drogą kwalifikacji zawodowych, umożliwić niezatrudnionym otrzymanie pracy. Na wniosek Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przeznaczył odpowiednie środki finansowe na cele szkolenia i do kształcenia zawodowego niezatrudnionych oraz na rozładowanie lokalnych ośrodków bezrobocia sposobami, które miałyby cechy trwałości i charakter zabiegów gospodarczych dla miejscowości dotkniętych bezrobociem.

Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 10 grudnia 1946 r. została zapoczątkowana akcja szkolenia zawodowego, prowadzona przez zainteresowane instytucje społeczne, zawodowe i gospodarcze z dotacji otrzymywanych na ten cel z kredytów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, a pochodzących ze składek ubezpieczeniowych robotników na wypadek bezrobocia i na wypadek braku pracy pracowników umysłowych. Ta akcja szkolenia zawodowego ma dać skuteczny środek w walce o uzyskanie optymalnego stanu zatrudnienia, a przede wszystkim na odcinku kobiecym, gdzie sytuacja przedstawia się najbardziej poważnie, jak świadczą relacje składane przez urzędy zatrudnienia oraz relacje organizacji kobiecych.

Jeśli chodzi o problem szkolenia kobiet, to tę akcję powierzono „Lidze Kobiet”, która — na kursach organizowanych dla poszczególnych branż wytwórczości drobno-to-



warowej — przygotowuje zastępy kobiet, pozostających dotychczas bez pracy, dla automatycznego ich zatrudnienia w odnośnych gałęziach tej wytwórczości. Rynek pracy niewątpliwie bez trudu wchłonie przeszkolone kobiety, kandydatek zaś na kursy dostarczają urzędy zatrudnienia w sposób zorganizowany, według wytycznych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, jedyne go ośrodka dyspozycyjnego w zakresie polityki zatrudnienia. Plan szkoleniowy, jaki realizuje „Liga Kobiet”, został zaaprobowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej i obejmuje działy najbardziej nadające się dla systematycznej i stałej pracy dla kobiet, jak konfekcyjny, dziewiarski, gorseciarski zabawkarski i wiele innych.

Równolegle z akcją szkolenia i dokształcania zawodowego Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przystąpiło, na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 6 czerwca 1947 r., do tworzenia spółdzielni pracy wytwórczej, gospodarczo uzasadnionych, w których byłyby zatrudnione osoby przeszkolone na kursach dokształcających oraz szkoleniowych. Wydatki związane z tworzeniem spółdzielni pracy wytwórczych dla celów produktywizacji niezatrudnionych na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 10 października 1947 r. pokrywane są

z kredytów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Również istniejące już spółdzielnie pracy mogą być włączane do powyższej akcji, według planu opracowanego dla całości odcinka aktywizacji zatrudnienia, uwzględniającego przede wszystkim terenowo-lokalne możliwości wytwórcze poszczególnych skupisk bezrobocia.

Uruchamianie spółdzielni pracy wytwórczej dla produktywizacji niezatrudnionych Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej powierzyło organizacji związkowej spółdzielczości pracy, jaką obecnie jest Centrala Spółdzielni Pracy. W Centrali tej utworzony został specjalny Wydział Aktywizacji Zatrudnienia, którego zadaniem jest tworzenie dla bezrobotnych, po uprzednim ich przeszkoleniu zawodowym, nowych możliwości zatrudnienia w spółdzielczych ośrodkach pracy wytwórczej. Wydział ten rozporządza odpowiednio zmontowanym aparatem terenowym przy poszczególnych oddziałach centrali spółdzielczej, niosącym pomoc organizacyjną i finansową w zakładaniu spółdzielni pracy, w skład którego wchodzi absolwentki i absolwenci kursów szkoleniowych i dokształcających.

Skoncentrowanie w jednym ośrodku spółdzielczym — w Centrali Spółdzielni Pracy — całości zagadnień związanych z organizacją warsztatów pracy dla produktywizacji niezatrudnionych pozwoliło na uję-

cie tej akcji w jednolity system organizacyjny i gospodarczy. Tworzone warsztaty pracy obejmują swoim zasięgiem produkcję drobno-towarową i prowadzone są na zasadach społecznych z całkowitym wyeliminowaniem produkcji na rachunek własny. Centrala Spółdzielni Pracy kładzie duży nacisk na rozszerzanie kręgu kobiet zatrudnionych, starając się usilnie o włączenie kobiet również do rozpoczynającej się akcji chałupnictwa. Zorganizowano pomoc dla ośrodków zagrożonych specjalnie nędzą i bezrobociem przez wciągnięcie kobiet do produkcji wytworów przemysłu ludowego, zbierania ziół i owoców leśnych (Spisz, Orawa) itp.

Środki finansowe dla tworzenia spółdzielń, dostarczane przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, przeznaczone są na cele inwestycyjne (zaopatrzenie warsztatów i lokalowe), obrotowe (opłata robocizny) oraz organizacyjne. Kredyt udzielony na wydatki inwestycyjne ma charakter długoterminowy, zwrotny w ciągu lat 5-ciu, na wydatki obrotowe — krótkoterminowy, zwrotny w ciągu jednego roku, zaś na organizację przeznaczają się dotacje bezzwrotne, przy czym wysokość tych ostatnich waha się od 10 do 15% ogólnego kredytu, przeznaczonego na uruchomienie danej spółdzielni pracy. Kredyty te udzielane są spółdzielniom na podstawie umów zawieranych przez Centralę Spółdzielni Pracy z zarządami spółdzielń, które składają odpowiednie gwarancje zwrotne terminowo.

Problem uruchamiania ośrodków pracy w ramach spółdzielczości wymagał wypracowania techniki pracy w tym względzie oraz ścisłego powiązania z akcją szkolenia i dokształcania zawodowego. Aby osiągnąć pozytywne rezultaty, zarówno na odcinku produktywizacji niezatrudnionych, jak i na odcinku gospodarczym uruchomionych warsztatów pracy, przyjęto następujące rozwiązanie techniczne tego zagadnienia:

1. Opracowano plan tworzenia spółdzielni pracy wytwórczej w ramach produkty-

wizacji niezatrudnionych, z uwzględnieniem terenowo-lokalnych możliwości produkcyjnych w poszczególnych miejscowościach dotkniętych bezrobociem i powiązano go z akcją szkolenia i dokształcania zawodowego.

2. Organizacja spółdzielni pracy wytwórczej w ramach zatwierdzonego planu produktywizacji niezatrudnionych wymagała załatwienia wszelkich formalności związanych z rejestracją i fachową obsadą ich kierownictwa administracyjnego i technicznego.
3. Uruchamianie powyższych spółdzielni odbywa się w ramach środków finansowych, udzielanych na pomieszczenia warsztatowe, urządzenia techniczne i na cele administracyjno-organizacyjne na podstawie wniosków finansowych oraz planów wytwórczości organizowanych warsztatów pracy.
4. Zaopatrywanie w surowiec ośrodków pracy poszczególnych spółdzielni, włączonych do produktywizacji niezatrudnionych i oparcie ich działalności produkcyjnej na systemie nakładczym.
5. Zbyt wytwórczości, pochodzącej z produkcji warsztatów pracy zorganizowanych w ramach aktywizacji zatrudnienia, za pośrednictwem domów towarowych, zarówno państwowych jak i spółdzielczych.
6. Stworzenie nadzoru nad rozwojem i właściwą gospodarką spółdzielni pracy wytwórczej, powołanych do prowadzenia produktywizacji niezatrudnionych.

Te metody działania, zatwierdzone przez czynniki państwowe, na zlecenie których spółdzielczość pracy bierze czynny udział w rozwiązywaniu problemu zatrudnienia, gwarantują systematyczne likwidowanie klęski społecznej bezrobocia, stwarzając stopniowo dla 100.000-nej rzeszy zarejestrowanych bezrobotnych możliwości zatrudnienia i czynnego uczestniczenia w procesie produkcyjnym w ramach Narodowego Planu Gospodarczego.

Spółdzielczość, to więzy i silne liny, to konieczne powiązania, które powinny łączyć wielomilionowe masy indywidualnych gospodarstw z przemysłem, znajdującym się w ręku Państwa.

HILARY MINC

Spółdzielczość pracy na Z. O. i jej udział w Wystawie

Po zakończeniu działań wojennych, na Ziemiach Odzyskane zaczął wkraczać element ludzki o najróżnorodniejszym przygotowaniu zawodowym. Należało stworzyć dla niego odpowiednie warunki bytu, zorganizować warsztaty pracy. Należało również usunąć jednostki spekulacyjne i pasożytnicze.

I tu właśnie, obok doświadczanego aparatu państwowego, wdzięczne pole do popisu znalazła odrodzona spółdzielczość, która, jako wypróbowany i wysoce uspołeczniony czynnik w organizacji samopomocy gospodarczej wkroczyła na prastare ziemie piastowskie wraz z pierwszymi pionierami-osadnikami.

Spółdzielczość tworzyła bazy okręgowe, przy pomocy których organizowała placówki powiatowe, zabezpieczając resztę ocalałego mienia. Wydatną pomoc okazały przy tym Związki Zawodowe i Związek Samopomocy Chłopskiej.

Po trzech latach żmudnej pracy, na Ziemiach Odzyskanych czynne były 3203 spółdzielnie różnych typów. Wśród nich bardzo poważną pozycję zajęła spółdzielczość pracy, (237 zakładów przemysłowych), która przejęła, zabezpieczyła i uruchomiła szereg drobnych zakładów wytwórczych.

Podana niżej tabela pozwoli nam zorientować się w rodzajach i ilości zakładów produkcyjnych prowadzonych przez spółdzielnie pracy na Ziemiach Odzyskanych:

Rodzaj spółdzielni	Ilość spółdz.	Ilość zatrud.
budowlano-drzewne	34	824
metalowe i elektrotechniczne	25	462
chemiczne i mineral.	19	241

Spółdzielcze sklepy detaliczne według branż w latach 1945—48.

Branża	31. XII. 45	31. XII. 46	31. XII. 47	31. XII. 48
Handel włókienniczo-odzieżowy i skórzany	2	141	272	280
Handel meblami i sprzętami domowymi	3	16	69	72
Handel żelazem i metalami	4	51	101	105
Materiały budowlane i opałowe	—	—	45	49

Poza przemysłem państwowym spółdzielczość pracy jest formą planowej gospodarki ogólnonarodowej. Odbudowała ona wiele przedsiębiorstw, włączając w or-

skórne	44	724
włókiennicze i konfekc.	50	1998
przemysł ludowy i art.	12	787
przemysł spożywczy	28	472
różne i usługowe	25	576

Razem 237 6084

Jednym z większych zakładów będących w posiadaniu Centrali, Spółdzielni Pracy, jest czyszczalnia i sortownia szczeciny w Świebodzinie.

Jest to jedna z największych placówek urządzona nowocześnie, która już w roku 1946 produkowała 300 kg szczeciny miesięcznie. Po wprowadzeniu nowych ulepszeń placówka zaspakaja rynek krajowy, a nawet zdolna jest pewną ilość szczeciny dostarczyć na eksport. Węgry, Dania i Francja pierwsze zgłosiły zapotrzebowanie na szczecinę polską.

„Drobny przemysł przyczynia się do podniesienia poziomu gospodarki Z. O.”

Spółdzielczość pracy w gospodarce ludowej na Ziemiach Odzyskanych zajmuje poważną pozycję. Organizuje ona ośrodki chałupnicze miast i wsi oraz usprawnia zakładstwo przemysłu i sztuki ludowej. Zajmuje się ona również przygotowaniem organizacyjnym i produkcyjnym drobnej wytwórczości spółdzielczej, umożliwiając jej spełnianie funkcji pomocniczego aparatu produkcyjnego dla lekkiego i ciężkiego przemysłu państwowego.

Sieć sklepów spółdzielczych staje się środkiem należytego i prawidłowego rozprowadzenia wyprodukowanych artykułów.

bitę swojej działalności element pozbawiony kapitału, który dysponuje jedynie fachową wiedzą i dynamiką pracy.

Zwiedzamy Wystawę Z. O. we Wrocławiu

Wystawa Ziem Odzyskanych

Wszystkie gałęzie spółdzielczości są reprezentowane we wspólnym pawilonie skupiającym wszystkie centrale i ich eksponaty.

Centrala Spółdzielni Pracy przedstawia swój 3-letni dorobek na Ziemach Odzyskanych.

Różnorodność wystawionych eksponatów, to dowód, że dobrze pojęta rola w organizacji pracy i należyte wykorzystanie surowca doprowadzają do wykazanych rezultatów.

Z zaciekawieniem oglądamy galanterię skórzaną, obuwie, wyroby tekstylne, konfekcję damską i męską, artykuły farmaceutyczne, chemiczne, wyroby przemysłu drzewnego, wikliniarskiego i wiele wiele innych.

Przemysł ludowy Ziem Odzyskanych — to osobna dziedzina propagowana i akcentowana bardzo mocno przez spółdzielczość pracy. Kilimy ludowe, przepiękne hafty, ceramika, wyroby z bursztynu, zabawki dla dzieci oraz artystyczne wyroby z drzewa obrazują nam nadto wyraźnie zdolność i siłę twórczą przemysłu ludowego Ziem Odzyskanych.

Łodzie i sieci rybackie, przetwory rybne oraz skóry z ryb, wśród których na wyróżnienie zasługuje skóra z dorsza pięknie wyprawiona, dalej przyrządy naukowe i modele pomocy szkolnych, modele silników, prądnice, generatory — wszystko to zostało wyprodukowane w zakładach i warsztatach wytwórczych spółdzielni pracy, właśnie na Ziemach Odzyskanych.

We Wrocławiu dokonaliśmy przeglądu osiągnięć i wyników pracy naszej spółdzielczości. Przekonaliśmy się, jak duży wkład i ile owocnych wysiłków włożyła też spółdzielczość pracy na tym najważniejszym swoim posterunku — na starych ziemiach piastowskich.

W ciągu 3-lecia naszych nowych form gospodarczych, spółdzielczość pracy, po gruntownej reorganizacji, zajęła pozycję nakreśloną jej w planie gospodarczym Państwa.

*) Cyfry i tabele podawane w niniejszym artykule są orientacyjne, gdyż w związku z ostatnimi zmianami struktury spółdzielczej trudno narazie podać już dziś cyfry stałe.

Pawilon Centrali Spółdzielni Pracy



Szkolenie kadr w Centrali Spółdzielni Pracy

Do niedawna jeszcze w społeczeństwie naszym pokutowała opinia, że spółdzielczość pracy nie jest zdolna do rozwiązywania na swoim odcinku zagadnień ogólnogospodarczych, a tym bardziej społecznych. Rozwój i osiągnięcia gospodarcze w r. 1947 i pierwszym półroczu 1948 r. świadczą niewątpliwie, iż spółdzielnie pracy na odcinku gospodarczym egzamin zdały.

Nowa struktura spółdzielczości, właściwe umiejscowienie ekonomiczne spółdzielni pracy, a więc włączenie ich w ogólny plan produkcyjny państwa; zapewnia ich dalszy prawidłowy rozwój.

By jednak wykonać zadania, by wypełnić plan gospodarczy, trzeba dysponować fachowymi kadrami. I tu przejdziemy do omówienia zagadnień szkolenia kadr w ramach Centrali Spółdzielni Pracy.

Centrala Spółdzielni Pracy, zrzeszając ponad 1700 spółdzielni pracy we wszystkich niemal istniejących branżach przemysłu, dążyć będzie do skompletowania kadr przez doszkalanie już zatrudnionych oraz szkolenie nowych pracowników tak w spółdzielniach jak i w samej Centrali.

Odbywać się to będzie w trzech zasadniczych formach poprzez:

1. kursy doraźne, krótkoterminowe,
2. kursy korespondencyjne,
3. naukę systematyczną w szkołach zawodowych różnych typów.

Końcową fazę szkolenia stanowić będą praktyki kierowane, na które C. S. P. zwróci specjalną uwagę.

Kursy krótkoterminowe, nastawione na zaspakajanie najpilniejszych i najważniejszych potrzeb spółdzielni pracy i Centrali, obejmą pracowników czynnych. Na kursach tych przy zastosowaniu metod takich, jak: wykłady, ćwiczenia, dyskusje, prace seminaryjne, zwiedzanie przedsiębiorstw i repetycje uzupełniać się będzie wiadomości fachowe pracowników, podnosić ich przydatność w pracy na poszczególnych odcinkach.

Prowadzenie ścisłej ewidencji osób przeszkolonych i mających się szkolić oraz uczestników kursów umożliwi śledzenie biegu ich pracy, jak również właściwe rozmieszczenie kadr fachowo przygotowanych w sieci placówek spółdzielczych oraz wyciągnięcie wniosków co do dalszego szkolenia.

Na II półroczu 1948 r. opracowano już programy kursów centralnych. W programach obok wykładów o tematyce fachowo branżowej przewiduje się omówienie zagadnień z zakresu nauki o Polsce współczesnej oraz aktualnych problemów społeczno-ekonomicznych.

Poza centralnymi kursami, które odbywać się będą w kilku ośrodkach szkoleniowych C. S. P., zorganizowany będzie szereg kursów branżowych w poszczególnych województwach dla pracowników i władz spółdzielni pracy. Organizowane będą one i prowadzone przez wojewódzkich referentów szkoleniowych, podległych funkcjnie Biuru Szkolenia Kadr w Centrali.

W opracowaniu są konspekty wykładów ze specjalnym uwzględnieniem problemów spółdzielni pracy. Konspekty te w porozumieniu z kierownictwem S. K. K. (Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne prowadzone przez C. Z. S.), rozsyłane będą do uczestników kursów i służyć będą również wzmocnieniu i rozszerzeniu kadr. Ten system szkolenia drogą korespondencyjną zakończą specjalne kursy kwalifikacyjno-repetycyjne. Będą one sprawdzianem i pogłębieniem uzyskanych wiadomości.

Forma szkolenia długofalowego, którą przewiduje również program wychowawczo-szkoleniowy C. S. P., to szkoły zawodowe, spółdzielcze i inne. Przez nawiązanie kontaktu ze szkolnictwem i uzupełnienie programu nauczania problematyką spółdzielczości pracy, C. S. P. uzupełniać będzie stale swoje kadry elementem młodzieżowym. Centrala Spółdzielni Pracy zapewni zdolniejszym a niezamożnym możliwość systematycznego kształcenia się, ustanawiając stypendia oraz praktyki wakacyjne.

Zasadniczą kwestią pozostającą jeszcze do rozwiązania jest sprawa ośrodków szkoleniowych. Uchwałą Centralnego Związku Spółdzielczego uzyskało C. S. P. możliwość użytkowania ośrodka szkoleniowego w Woli Justowskiej w 50% z Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. To oczywiście nie pokrywa naszych potrzeb, stąd idą starania, by w pobliżu Warszawy uzyskać i stworzyć własny ośrodek szkoleniowy, któryby był wyposażony we wszelkie pomoce naukowe.

Wszystkie rodzaje i formy szkolenia prowadzić będą do tego, by poza zdobyciem umiejętności fachowych, nastawić psychikę pracownika w kierunku społecznym. Już sam ustrój spółdzielni pracy, jako organizacji pracy zbiorowej daje wiele możliwości wychowawczego oddziaływania. Wykorzystując między innymi i te aspekty, przystępujemy z całą energią do zbudowania podstaw pracowniczych dla dalszego rozwoju spółdzielczości pracy i jej należytej przydatności dla celów gospodarki Polski Ludowej.

Przemysł Chemiczny w ramach CSP.

Coraz sprężysiej i szerzej rozbudowujący się przemysł chemiczny i farmaceutyczny w Polsce potrzebuje zakładów produkujących dla niego półsurowce i wyroby potrzebne bądź do dalszych syntez, bądź też do produkcji specyfików znanych już przed wojną nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Jasne jest w dobie obecnej, że zakładami tymi powinny być spółdzielnie. Produkcja tego rodzaju leży w zakresie zadań, jakie zostały postawione spółdzielczości pracy. Olbrzymie pole do działania daje tutaj możliwość szybkiego rozwoju, stwarzając jednocześnie podstawy bytu dla spółdzielni.

Stan dzisiejszy spółdzielni chemicznych i farmaceutycznych, zrzeszonych w Centrali Spółdzielni Pracy, przedstawia się następująco:

Ilość spółdzielni chemicznych wynosi ogółem 110, w czym spółdzielni farmaceutycznych 19. Ogółem zatrudnionych pracowników jest 1300. Produkcja łączna w r. 1947 wyraża się sumą 1.404.430 tys. zł. Zapotrzebowanie na surowce pokryto przeciętnie w 40%.

Spółdzielnie te produkują:

Z wyrobów nieorganicznych: kwas fosforowy, kwas solny chemicznie czysty, kwas siarkowy chemicznie czysty i inne odczynniki chemicznie czyste, tróchlorok i pięciochlorek fosforu, jodki kadmu, amonu, strontu i potasu oraz jodan sodowy.

Z wyrobów organicznych uszlachetnionych: octan butylu, olejki zapachowe.

Z wyrobów farmaceutycznych: balsamy, maście, tynktury, środki desynfekcyjne, syropy, jodwasogen, wasogen, utropinę, pronalbinę, antifebrynę, acetanilid.

Z wyrobów kosmetycznych: pudry i zapyki, kremy, pasty i proszki do zębów, wody pachnące i kwiatowe, olejki plażowe.

Z wyrobów tłuszczowych: oleinę, stearynę, glicerynę techniczną, olej roślinny, klej wodoodporny, mydło do prania, do golenia oraz toaletowe, płatki mydlane, szare mydło, proszki do prania i czyszczenia oraz świece.

Z wyrobów farbiarskich: farby malarskie, olejne, artystyczne i graficzne, emalie olejne zewnętrzne i specjalne, lakiery olejne i syntetyczne, pokosty naturalne i sztuczne, zmywacze, politory, sykatywy, kity malarskie i szklarskie, szpachlówki, czernidło do obuwnia i skóry, smary i woski szewskie, pasty

do obuwnia i skóry, pasty i zaprawy do podłóg, rozpuszczalniki, płyny i kamienie do czyszczenia skór zamszowych i inne wyroby i środki do zwalczania owadów, środki ochronne roślin, środki do zwalczania szczerów, środki do wywabiania plam, apretury do filcu, papy dachowe i różne zastępcze środki spożywcze, jak żurki, proszki do pieczenia, budynie, cukry waniliowe.

Jak widzimy, asortyment produkcji jest dość szeroki, choć trochę jednostronny, przeważa bowiem produkcja wyrobów tłuszczowych, farb i lakierów. W produkcji farmaceutycznej przeważają maście, balsamy i tynktury, brak natomiast poważniejszych syntez.

Istnieje jednak wytłumaczenie tego stanu rzeczy. Dotychczas spółdzielcza produkcja chemiczna nie miała odpowiedniego miejsca w planie gospodarczym. Niewielka ilość kredytów inwestycyjnych i obrotowych zmuszała spółdzielnie do produkcji tych wyrobów, które są natychmiast zbywalne, które dają bez specjalnych wkładów inwestycyjnych możliwość utrzymania spółdzielni i pracę ich członkom. Wypracowany w ten sposób kapitał zaczynają spółdzielnie powoli inwestować w poważniejsze aparaty i przygotowywać się do spełnienia właściwych zadań na polu produkcji.

Zagadnienie kredytów inwestycyjnych i obrotowych stanowi jednak nadal jedną z najpoważniejszych bolączek spółdzielni tej branży. Ważnym jest również nadanie odpowiedniego kierunku inwestycjom i przestawienie produkcji. Po uwzględnieniu powyższego, uda się w szybkim czasie dostarczyć przemysłowi państwowemu wielu cennych surowców i półsurowców. Będzie to tym łatwiejsze, że spółdzielnie chemiczne i farmaceutyczne posiadają pełnowartościowe zespoły fachowców.

Należy stworzyć laboratoria i doświadczalnie przy spółdzielniach — przynajmniej w ośrodkach skupiających kilka lub kilkanaście spółdzielni chemicznych i farmaceutycznych. Wtedy wiedza członków spółdzielni zostanie należycie wykorzystana, jednocześnie zaś wykorzystane będą we właściwy sposób surowce. Opracowanie nowych metod produkcji i wprowadzenie ich w życie nie nastąpi również poważniejszych trudności.

W tym kierunku zostały już podjęte prace na terenie Warszawy. Dla zobrazowania prac Centrali Spółdzielni Pracy, idących w kie-

runku dostarczenia przemysłowi chemicznemu i farmaceutycznemu wyrobów służących jako surowce do dalszej produkcji, niech służy przykład zorganizowania spółdzielni „Oleina” w Łodzi. Rozpracowano plan produkcji oleiny, stearyny, gliceryny technicznej z surowców dotychczas najczęściej wyrzucanych, bo z odpadków tłuszczowych rzeźni, rakarni garbarni skóry świńskiej. Zorganizowanie dostaw tłuszczu, wyremontowanie i skompletowanie urządzeń oraz zorganizowanie zespołów fachowców spółdzielni trwało zaledwie parę miesięcy. Dziś fabryka już pracuje, a we wrześniu wartość produkcji wyniesie około 10 milionów złotych. Wobec dość dużych dostaw (200 ton) tłuszczu i w miarę ulepszeń technicznych, wartość produkcji będzie wzrastać z każdym miesiącem. W projekcie jest wyróblaniliny z regenerowanego tłuszczu znajdującego się w wodzie pozostałej po praniu wełny. Rozczepiacz tłuszczu potrzebny do produkcji opracowała inna spółdzielnia chemiczna i po dokonaniu odpowiednich prób — być może uda się jej powiązać produkcyjnie te dwie spółdzielnie. Powiązanie takie daje możliwość lepszego wykorzystania sił fachowych, usprawnienia produkcji, specjalizacji i racjonalniejszego wykorzystania surowca.

Produkcja oleiny została zorganizowana nakładczo, bowiem dążeniem CSP jest organizacja w jak najszerszym zakresie produkcji nakładczej, dającej ściślejszą kontrolę zużycia surowców, kontrolę ceny i jakości wyrobów. Oprócz oleiny, zorganizowano jeszcze nakładczo produkcję świec nagrobkowych i choinkowych oraz proszku do prania.

Przy sporządzaniu planów produkcji na rok 1949 duży nacisk położono na przestawienie produkcji w kierunku wytwarzania wyrobów potrzebnych do dalszych przeróbek. Najpotrzebniejsze z nich, po uzgodnieniu z planem ogólnopolskim, będą produkowane systemem nakładczym.

Trudno było myśleć przed wojną o poważniejszym rozwoju spółdzielczości pracy — dziś widzimy jej miejsce i olbrzymie realne możliwości. Dzięki pracy naszych inżynierów, spółdzielczość pracy znajduje coraz większe zrozumienie w terenie i odgrywa coraz większą rolę przy usprawnianiu planowania wewnętrznego. Umiejętnie kierowane i subsydiowane spółdzielnie chemiczne i farmaceutyczne przyczynią się do szybkiej odbudowy zniszczonego przez wojnę przemysłu chemicznego w Polsce.

Mgr Kupiec Antoni

W trosce o rozwój przemysłu koszykarskiego w Polsce

Polski przemysł koszykarski od końca 19-go stulecia, to jest od chwili kiedy zaczął wkraczać na rynki zagraniczne, zyskał wiele na znaczeniu. Poza stronę czysto gospodarczą reprezentował on poważny aspekt społeczny, służąc rozładowaniu bezrobocia bezrolnych i małorolnych b. Kongresówki i Galicji.

Organizowany był pod tym kątem widzenia w obu dzielnicach, stąd i później w okresie międzywojennym, mimo że ustawa przemysłowa zaliczyła przemysł koszykarski do rzemiosła, pozostał albo przemysłem domowym, pracującym na potrzeby rynku lokalnego, albo chałupnictwem wiejskim pracującym niemal w 100% na eksport.

Stan warsztatów rzemieślniczych był znikomy, gdyż wyrażał się liczbą 165 w stosunku do 38.000 warsztatów przedstawicieli przemysłu domowego i chałupniczego.

Spśród państw europejskich, z których przemysłem konkurował nasz przemysł koszykarski, Polska miała najmniejszą średnią ilość mieszkańców przypadających na jeden warsztat koszykarski. O ile w Belgii na jeden warsztat koszykarski przypadało 2.100 mieszkańców, we Francji — 2.019, w Szwajcarii — 1.824, Portugalii — 1.820, to w Polsce

w 1938 roku na jeden warsztat koszykarski przypadało 1.103 mieszkańców.

Mieliśmy więc w okresie międzywojennym rozwinięty przemysł koszykarski, którego wyroby stojące na wysokim poziomie technicznym były znane na wszystkich rynkach świata. Spotykało się je nie tylko na najbardziej chłonnym rynku USA, ale również w Egipcie, Syrii a nawet Indiach. W okresach dobrej prosperity przemysł koszykarski pracujący na eksport zatrudniał od 12.000—14.000 koszykarzy, których produkcja dawała skarbowi Państwa dewizy zagraniczne.

Po drugiej wojnie światowej stan naszego przemysłu koszykarskiego zmniejszył się katastrofalnie z 38.500 (wraz z zatrudnionymi w warsztatach rzemieślniczych) do ca 10.000 koszykarzy. Z kraju zajmującego przodujące miejsce w eksporcie staliśmy się niemal krajem importującym. Trzeba bowiem pamiętać, że eksport wyrobów koszykarskich w roku 1946 i 1947 odbywał się kosztem rynku krajowego, którego chłonność, po zniszczeniach wojennych, a głównie dewastacji naszych lasów, niezmiernie wzrosła. Wielką zasługą spółdzielni i wytwórców koszykarskich w Rudniku n/Sanem jest to, że bezpo-

średnio po reaktywowaniu swojej działalności w początkach 1946 roku, mimo licznych zamówień krajowych, przeznaczyła swoją produkcję — wprowadzić jeszcze skromną — w 100% na eksport, torując w ten sposób drogę naszym wyrobom koszykarskim na rynki światowe.

Główną przyczyną zmniejszenia się naszego przemysłu koszykarskiego stanowi wyniszczenie poważnego odsetka koszykarzy, wśród których poważny procent stanowili Żydzi zamieszkali w miasteczkach województwa rzeszowskiego: w Rudniku n./Saniem, Ulanowie, Leżajsku, Rzeszowie; nie mniejszy wpływ wywarły migracje naszej ludności oraz przerzucanie się koszykarzy do innych zawodów.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, wychodząc ze słusznego założenia, że stare ośrodki przemysłu koszykarskiego, na skutek wyżej wymienionych przyczyn oraz niekorzyst-

niego położenia w stosunku do baz surowcowych, skazane są na powolne wymarcie, zainicjowało organizację nowych ośrodków koszykarskich na terenach, których ludność, ze względu na szczupłość swych gospodarstw rolnych oraz dostateczną ilość surowca na miejscu, chętnie znajdzie w koszykarstwie dodatkowe źródło zarobku.

Za najodpowiedniejsze tereny uznano: Ziemię Lubuską, Śl. Opolski, Pomorze Mazowieckie oraz południową część województwa wrocławskiego. Dzięki zespolonym wysiłkom Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz Centralnych Zakładów Doskonalenia Rzemiosł, powstały na tych terenach, po przeszkoleniu fachowców, (za wyjątkiem województwa wrocławskiego, które czeka na odpowiedni kurs) — spółdzielnie koszykarskie, których stan organizacyjny i gospodarczy przedstawia poniższa tabelka:

L. p.	Nazwa i miejsce sp.-ni	Data założenia	ilość czł.	obroty gospodarcze		
				1946 r.	1947 r.	I półr. 1948
1.	Spółdz. Wikl.-Koszykarska, N. Tomyśl	20. XI. 1945	56	3.186.406	16.229.000	11.349.000
2.	Spółdzielnia Koszyk. „Jedność” Chróstice k. Opola	22. XII. 1946	39	—	3.154.406	5.412.999,9
3.	Spółdzielnia Koszyk. „Obra”, Trzciel	15. VII. 1947	32		380.000	916.000
4.	Spółdzielnia Koszyk. w Giżycku	24. V. 1948	20	—	—	169.000

Z wymienionych placówek spółdzielni w N. Tomyślu bierze czynny i poważny udział w eksporcie wikliny, Spółdzielnia w Chrósticach jest w tej chwili włączona do produkcji eksportowej, spółdzielnia w Trzcielu pracuje na rzecz państwowego przemysłu, produkując kosze do opakowania butli szklanych, a spółdzielnia w Giżycku stawia pierwsze kroki po zakończeniu kursu, obsługując rynek miejscowy.

Przed Centralą Spółdzielni Pracy stoi poważne zadanie pogłębienia i poszerzenia akcji organizowania spółdzielni na odcinku przemysłu koszykarskiego. Obowiązek ten wynika z oświadczenia Wiceministra Szyra: „Nowe Drogi nr. 9 — Węzłowe zagadnienie naszej polityki gospodarczej” str. 101—102. „Chałupnictwo bezwzględnie bliższe jest

kategoriі pracowników najemnych i przed wojną wyzysk chałupników był bodajże dotkliwszy od wyzysku robotników przemysłowych. Utworzenie w końcu 1947 roku Centrali Spółdzielczości Pracy Rzemieślniczej i Chałupniczej, oznacza nowy etap, tworząc podstawy takiej organizacji spółdzielczej chałupników, która umożliwi zarówno ich obronę przed wyzyskiem kapitalistycznego nakładcy, jak i objęcie chałupnictwa nie tylko pośrednim, lecz i bezpośrednim planowaniem.” I dalej. „Dla wszystkich rzemieślników pozbawionych własnych warsztatów, możliwość zakładania rzemieślniczych spółdzielni pracy, które otoczone będą specjalną opieką państwa — oznacza otwarcie drogi do samoistnej działalności gospodarczej.”

Wytwórnia Środków Spożywczych

„LILIPUT”

Kraków, ul. Floriańska nr 55

telefon 551-24 i 579-24

Poleca znane ze swej jakości proszki do pieczenia — cukier waniliowy — budynie owocowe w różnych smakach — galaretki owocowe — babkę biszkoptową „Liliput” — herbatę „Liliput” — korzenie.

Drogi rozwoju przemysłu ludowego w Polsce

Przemysł ludowy jest nierozzerwalnie związany ze strukturą rolną danego kraju oraz jego surowcami. Kraje, opierające swój ustrój rolny o wielkie gospodarstwa oraz posiadające ponad 50% ludności miejskiej zatrudnionej poza rolnictwem, nie posiadają w ścisłym tego słowa znaczeniu przemysłu ludowego, a o jego dawnym bogactwie świadczą jedynie zachowane w muzeach regionalnych eksponaty wytwórczości ludowej.

Polska, od chwili wkroczenia na drogę gospodarki planowej, zmierza do zmiany struktury zawodowej ludności, do zwiększenia odsetka ludności miejskiej oraz uzdrowienia struktury rolnej przez reformę rolną i uprzemysłowienie kraju.

Wskutek jednak przyjęcia za podstawę naszego ustroju rolnego gospodarstw wynoszących ca 5 ha i znacznie większej niż w zachodniej Europie przeciętnej ilości osób przypadających na rodzinę chłopską, które nie znajdują zatrudnienia w swym gospodarstwie, przemysł ludowy w Polsce ma warunki zarówno istnienia, jak i rozwoju.

Postępujący u nas proces industrializacji może spowodować degenerację przemysłu ludowego, podobnie jak to miało miejsce na przełomie XIX i XX stulecia, w niektórych państwach zachodniej Europy, o ile czynniki odpowiedzialne za rozwój przemysłu ludowego, nie zastosują w porę na odcinku tej formy wytwórczości, odpowiednich środków zapobiegawczych. Chodzi tutaj o podniesienie techniczne warsztatów przemysłu ludowego, uartystycznienie jego wyrobów oraz wprowadzenie takiej organizacji, która usprawni czynności wchodzące w zakres zaopatrzenia produkcji i zbytu oraz wyeliminuje możliwość wyzysku pracy wytwórcy ludowego.

W okresie postępującej naprzód techniki i cywilizacji nie uda się utrzymać prymitywu warsztatu wytwórcy ludowego. Ręczne wrzeciono, topór i kozik muszą zastąpić nowoczesne narzędzia pracy, czemu niezmiernie sprzyja akcja elektryfikacji wsi. Techniczne podniesienie warsztatów przemysłu





ludowego da w rezultacie większą precyzję w wykonaniu, zwiększy wydajność pracy, a tym samym zarobki, obniży cenę wyrobów, zwiększając chłonność rynku na wyroby przemysłu ludowego, wreszcie ułatwi i uprzyjemni samą pracę wytwórcy.

Jedną z przyczyn upadku względnie wypaczenia przemysłu ludowego w państwach Europy zachodniej oraz niektórych ośrodkach przemysłu ludowego w Polsce (na przykład ceramiki kieleckiej względnie zakopiańszczyzny), było uporczywe trzymanie się starych form, których znajomość przechodziła z ojca na syna bez jakichkolwiek tendencji dostosowania do współczesnych potrzeb mieszkaniowych, odzieżowych itp.

Technika i moda, wywierające coraz większy wpływ na produkcję i rynek, zrodziły konieczność kontaktu wytwórców ludowych z plastykami, którzy obeznani z nowoczesnymi prądami sztuki wypracowują w oparciu o tradycyjne etniczne właściwości danego rejonu nowe, dostosowane do dzisiejszych potrzeb formy dla produkcji przemysłu ludowego. Doskonały przykład takiej współpracy daje Spółdzielnia p. n. „Zakopiańskie Warsztaty Wzorowe”, wykorzystująca najtejsze talenty z pośród naszych artystów-plastyków. Stare motywy góralskie ze strojów i sprzętów domowych znajdujących się w Muzeum Tatrzańskim oraz przedmiotów czysto dekoracyjnych przenoszą oni na rzeczy użytkowe względnie dekoracyjne, przystosowując je do potrzeb dnia dzisiejszego.

Współpraca taka oraz postępujące równoległe z nią szkolenie nowych kadr zapewni przemysłowi ludowemu utrzymanie produkcji na odpowiednim poziomie technicznym i artystycznym, zwiększając wartości gospodarcze i kulturalne naszego ludu.

Po ostatniej wojnie obserwujemy w pewnych ośrodkach przemysłu ludowego niechęć ludności do pracy na tym odcinku. Dzieje się to skutkiem przykrych reminiscencji z okresu międzywojennego, kiedy wytwórca ludowy był przedmiotem wyzysku prywatnych nakładców. Stan ten nie może się powtórzyć, stąd konieczność wzmożenia akcji współdzielczania ośrodków przemysłu ludowego.

Spółdzielnie przemysłu ludowego, poza wyeliminowaniem wyzysku pracy, mają do spełnienia ważne zadania na odcinku zaopatrywania tego przemysłu w surowce oraz zbytu jego wyrobów. Niemniej ważną sprawą stojącą przed Spółdzielniami tego typu jest organizowanie pomocniczych warsztatów, obsługujących dany ośrodek produkcyjny. Winny to być wspólne farbiarnie i przedziałnie w ośrodkach tkackich, stolarnie mechaniczne w ośrodkach wyrobów drzewnych, garbarnie w ośrodkach skórzanym itp.

Wprowadzenie przemysłu ludowego na wyżej określone drogi zapewni mu niewątpliwie trwałe podstawy rozwoju, uchroni jego produkcję od wpływów obcych duchów naszego ludu, podniesie standart życia wytwórców, stwarzając dobrobyt naszych wsi i miasteczek.

15-lecie istnienia „Grupy Technicznej”

Okres przedwojennej spółdzielczości charakteryzuje prawie zupełny brak tak pomyślnie rozwijającej się obecnie spółdzielczości pracy. Poza nielicznymi wyjątkami, spółdzielczość przedwojenna zajmowała się jedynie zagadnieniem produkcji i handlu. Stan taki był wynikiem niesprzyjającej atmosfery w okresie sanacyjnym, lecz, mimo olbrzymich oporów, tu i ówdzie garstki entuzjastów krzewiły nową ideę spółdzielczości pracy. Czynem, przewyżającą piętrzące się zewsząd trudności, dowodziły jej celu i potrzeby społecznej, zakładając przedsiębiorstwa spółdzielcze.

Do typowych tego rodzaju przedsiębiorstw należy spółdzielnia „Grupa Techniczna”. Już przy zakładaniu spółdzielni w r. 1933-cim przy nader skromnym kapitale początkowym 900 zł, (dziewięćset złotych), z czego zaledwie połowę pokryto gotówką, resztę weksłami) wysunięto jako cel „prowadzenie prac w zawodzie inżynierskim w kierunku podniesienia kultury mas ludowych”, przez rozpowszechnienie urządzeń technicznych, a zwłaszcza przez przyspieszenie elektryfikacji wsi. § 9-ty statutu głosił, że „członkowie nie mają w żadnej formie udziału w zyskach spółdzielni” — i tego paragrafu dochowano poprzez wszystkie przejścia wojenne i okupacyjne.

Jest to więc w najpełniejszym sensie placówka spółdzielcza. Powojenna jej działalność jest przykładem współpracy spółdzielczości z przemysłem państwowym. „Grupa Techniczna” uruchomiła po wojnie Wydział Instalacji Elektrycznych, Wydział Kablowy i Fabrykę Maszyn Elektrycznych pod Piasecznem. Wszystkie te działy stają do przetargów, rozpisanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Ministerstwo Komunikacji, Ministerstwo Pocht i Telegrafów. „Grupa” wzięła udział w wielkiej akcji połączenia energetycznego Śląska z Łodzią i wybudowała dwadzieścia kilka kilometrów linii wysokiego napięcia. W Wałbrzychu remontuje i podnosi kotły, w Kępnie przebudowuje jaz na Odrze, w fabryce „Rokita” prowadzi roboty budowlane. To są tylko przykładowo wyrwane pozycje z długiej listy prac, zleconych przez sektor państwowy.

Współpraca sektora spółdzielczego z sektorem państwowym znalazła w spółdzielni „Grupa Techniczna” swój przykład wzorowy. Dał temu wyraz uroczysty obchód piętnastolecia pracy spółdzielni, w którym wzięli licznie udział przedstawiciele władz państwowych.

„ZNICZ” Spółdzielnia Pracy Konfekcyjnej w Częstochowie

Spółdzielnia Pracy Konfekcyjnej „Znicz” w Częstochowie rozpoczęła swą pracę organizacyjną 1 stycznia 1948 r. na zasadzie statutu spółdz. Spółdzielnia posiada 19 członkiń i 10 kandydatek. Spółdzielnia zatrudnia 70 osób w tym 67 kobiet, rekrutujących się z wdów i bezrobotnych, skierowanych do pracy przez Państwowy Urząd Zatrudnienia w Częstochowie (w ramach Akcji Zatrudnienia).

Początkowo Spółdzielnia wykonywała produkcję nakładczą dla Rejonowego Biura Nakładczego w Łodzi.

Od maja 1948 Spółdzielnia wykonuje dla Oddziału CSP w Kielcach: bieliznę męską nocną i dzienną, ubrania robocze, fartuchy ochronne, wiatróvky, kanadyjki, płaszcze, kombinezony, bieliznę damską nocną, pościelową, suknie, płaszcze, mundury szkolne, harcerskie.

W najbliższym okresie Spółdzielnia zatrudni 100 krawcowych dla robót seryjnych.

„JEDNOŚĆ”

Spółdzielnia Pracy, Chróścice pow. opolski

„Spółdzielnia Pracy „Jedność” — Wyroby wikliniarskie i miotlarskie z odpow. udz.

w Chróścicach, powiat Opole, uruchomiona została w m-cu czerwcu 1947 r.

Dzięki własnym wysiłkom, wyrosła do dzisiejszej pokażnej instytucji. Zatrudnia w 2 warsztatach i 1 stolarni 40—50 stałych pracowników (wszyscy wykwalifikowani fachowcy), poza tym około 50 chałupników.

Wyrabia wszelkie towary wikliniarskie, jak np. stoły, łóżka, leżaki, etażerki, skrzynie do bielizny, fotele, kosze wszelkiego rodzaju itp. Załatwia specjalne zamówienia.

W lipcu b. r. włączona została do szeregu Spółdzielni eksportowych oraz do Akcji Zatrudnienia Kobiet”.

Spółdzielnia Pracy Wytwórczej

„Galanteria”

GDAŃSK-WRZESZCZ

Biuro: Wrzeszcz, ul. Brzozowa 3a m. 6
Sklep i Wytwórnia Galanterijno-Rymarska
Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 60
Wytwórnia Kamaszniczo-Szewska
Gdańsk-Orunia, ul. Rejtana 1 b

Z wędrówek po spółdzielniach przemysłu artystycznego

Spółdzielnia „Współpraca” mieści się w Krakowie, przy ul. Siemiradzkiego nr 25. Liczy 50 członków.

Założona w lutym 1945 r. wytwarza w swych czterech działach i warsztatach różne piękne rzeczy.

Dwa działy, to obuwniczy i szczerkarski, skąd wychodzą estetyczne i praktyczne rzeczy: mokasyny, sznurkowce, kapce i „szwedzkie”, tenisówki, gustowne słomianki itd.

Najciekawsze, to działy stolarsko-zabawczarski i trykotarsko-tkacki.

Kierowniczką artystyczną jest ob. Stefanowiczowa, która posiada subtelny gust, zmysł estetyki i niezwykle poczucie barw.

Tak zapewniają mnie dwaj kierownicy Spółdzielni urzędujący dyrektor, ob. Seweryn Ronikier i mgr. Kazimierz Obniński. Obaj reprezentują typ rzutkich organizatorów, świadomych celów spółdzielni, środków i możliwości swego warsztatu pracy.

Samodziały produkowane przez „Współpracę” zyskały już sobie wzięcie i na rynku. Ostatnio warsztaty wypuściły barwną, szkocką kratę . . .

— W Szkocji wzorów krat jest tyle, ile klanów rodowych, gdyż każdy z nich ma swój własny, odrębny układ linii i barw.

— I że żaden Szkot za nic nie włożyłby sukienki w kratę nie swego klanu . . .

— Odbiorczynie „Współpracy” takich skrupułów nie mają i rozrywają kraty i makaty Spółdzielni, choć zapobiegliwe gospodzie niezawsze łatwo mogą się zdecydować, które z obfitego asortymentu wzorzystych lnianych obrusów wybrać.

Prócz wyżej wymienionych materiałów, oglądamy jeszcze serię gustownej konfekcji męskiej i dziecięcej: swetrów, rajtuzów, rękawiczek itp.

Reportaż
E R Y K A E D.
ZIELIŃSKIEGO

Jednym z głównych dostawców tych rzeczy jest Krośnieńskie, ściśle — okolicie Korczyny, nad chałup-

nictwem której Spółdzielnia „Współpraca” rozacza opiekę i dozór techniczny.

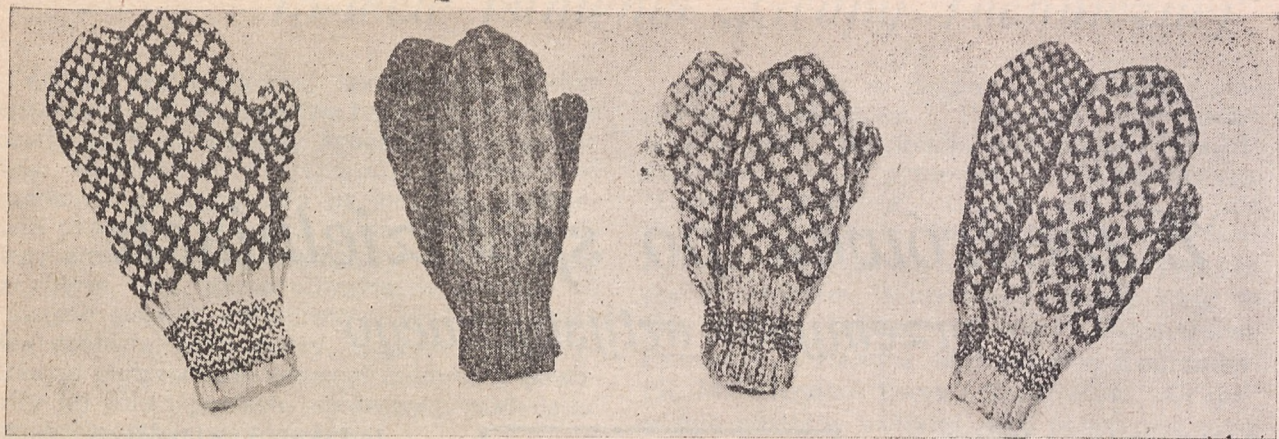
Artyści — Plastycy

Zwiedzamy następnie najważniejsze źródło naszej przemysłowo-artystycznej spółdzielczości pracy — kuźnię idei smaku i wzorów, Spółdzielnię Pracy Artystów-Plastyków przy Związku Zawodowym Polskich Artystów Plastyków w Krakowie, założoną w lutym 1945 r. przez dziesięciu plastyków pracujących wt.zw. „sztukach użytkowych”.

S. P. A. P. liczy dziś 180 członków — artystów grafików, plastyków i innych. Stale zatrudnionych w Spółdzielni jest 70-ciu, reszta pracuje dorywczo w wypadku natłoku zleceń.

Niestety, natłok prac nie zdarza się zbyt często. Szkoda, bo ileż twórczych możliwości, ileż niewyżytej prężności ginie nie wykorzystanych.

Artyści-plastycy, to ludzie z reguły mało zaradni życiowo. Sprzedaż nie jest ich specjalnością, potrafią zato tworzyć, produkować. Adam Stalony-Dobrzański, prof. Wyższej Szkoły Sztuk Plast. oraz prezes Spółdzielni, art. mal. Marian Żelazko stwierdzają z goryczą i bez osłonek, że zarząd składał wiele sprawozdań o zadaniach, celach, korzyściach i roli Spółdzielni dla plastyków, społeczeństwa, odbudowy, kultury, eksportu i nowej rzeczywistości. Wszyscy słuchają życzliwie, ale nawet Zarząd Związku, nawet plastycy w masie, nie doceniają swego interesu, który pośrednio jest interesem nawet tej nielicznej grupy plastyków urzędowo zabezpieczonej.



„Spółdzielnia” pracuje bez należnych jej zamówień społecznych, stałych, poważnych, normalno - terminowych i zaliczkowanych. Spółdzielcy nasi gwarantują i wykształceniem i dorobkiem dotychczasowym dostateczne kwalifikacje zawodowe. Spółdzielnia nie miałaby pretensji, że szereg prac jest wykonywanych poza nią, gdyby nie powszechnie znany niski poziom artystyczny szeregu tych wyrobów jak: pudełka do zapalek, sztandary, dewocjonalia, dekoracje wystaw, tablice itp.

Od Spółdzielni wszyscy i wszędzie żądają produkcji masowej, taniej, szybkiej i na poziomie artystycznym . . .

Co mogą i co robią nasi malarze i plastycy.

Projektują i wykonywują. Co? — Wszystko, co wchodzi w zakres sztuki użytkowej

i zamyka się w następujących działach spółdzielni: grafika, plakaty, ilustracje książek, druki, dyplomy, znaczki wszelkiego typu — od pocztowych po nalepki handlowe itp.

Spółdzielnie Pracy Przemysłu Artystycznego i Ludowego grupują się w Centrali Spółdzielni Pracy w Warszawie.

Jest ich w obecnej chwili na terenie Polski 48. Pracują na własny rachunek lub na zlecenie według systemu nakładczo - chałupniczego.

Wielu jednak wytwórców w przemyśle artystycznym pozostaje jeszcze poza nawiasem życia organizacyjnego. Jednym z pilniejszych zadań C. S. P. będzie właśnie skupienie rozproszonych sił w Spółdzielnie i zapewnienie im w ten sposób najlepszych warunków pracy, rozwoju i rynków zbytu.

Ale o tym znów kiedyś.



Mokrzyński Józef
Naczelny Dyrektor
Przemysłu Miejscowego
w Krakowie

Państwowy Przemysł Miejscowy na nowym etapie

(Artykuł dyskusyjny)

Trzy lata istnienia Wojewódzkich Dyrekcyj Przemysłu Miejscowego pozwala już dziś na wyciągnięcie wniosków, zarówno odnośnie dotychczasowej działalności tego przemysłu, jego osiągnięć i trudności, jak i konkretnych wytycznych dla realizacji zadań przed przemysłem tym stojących w przyszłości.

Ostatnio odbyte konferencje w Ministerstwie Przemysłu i Handlu oraz w terenie potwierdziły celowość istnienia i rozwoju Przemysłu Miejscowego. Na całym świecie, tak w ZSRR, jak i w państwach o gospodarce typu kapitalistycznego, przemysł drobny ma uzasadnioną rację bytu. Znane są powszechnie fakty, że tam, gdzie powstają wielkie zakłady przemysłowe o produkcji seryjnej, automatycznie powstają mniejsze zakłady, zapatrujące przemysł ciężki (kluczowy) w półfabrykaty, produkcja których w wielkich zakładach jest nieopłacalna. Ponadto istnieje szereg artykułów gospodarczych codziennej, pierwszej potrzeby, których produkcja jest bardziej opłacalna w mniejszych zakładach.

W Polsce Ludowej znaczenie drobnego przemysłu urasta do rozmiarów o wiele większych, niż w krajach o wysokim stopniu uprzemysłowienia. W Polsce stoją przed Przemysłem Miejscowym zadania nie tylko natury gospodarczej, ale i gospodarczo-społecznej. Dotyczy to w szczególności zakładów położonych na terenach województw południowo-wschodnich, gdzie w wyniku zniszczeń wojennych, czy też gospodarczej polityki sanacji w okresie międzywojennym — poziom gospodarczy obniżył się znacznie w stosunku do województw bardziej uprzemysłowionych.

Przemysł kluczowy, mimo zdumiewającego dynamizmu na polu swej odbudowy i przebudowy, nie dysponuje jeszcze takimi środkami, które pozwalałyby na rozwiązanie tego problemu w sposób szybszy, niż dzieje się to dotychczas. Przemysł Miejskowy natomiast posiada elastyczność, która pozwala na realizację tych zadań przy stosunkowo niewielkim nakładzie środków finansowych i w tempie o wiele szybszym.

Społeczna rola Przemysłu Miejscowego winna polegać na stworzeniu pewnego rodzaju pomostu między przeludnioną wsią w różnych ośrodkach kraju a miastem, ciągle odczuwającym brak rąk do pracy w większych zakładach przemysłowych. Two-

żenie przez przemysł miejscowy niewielkich zakładów przemysłowych w ośrodkach podupadłych miejskich lub większych ośrodkach wiejskich (krakowskie, rzeszowskie, lubelskie, białostockie), zapewni przynajmniej częściowe rozładowanie przeludnionych wsi. Takie podejście do zagadnienia przyczyni się poza tym w wielkiej mierze do stworzenia w tych ośrodkach tzw. kultury technicznej i przygotowania narybku dla większych zakładów (ośrodków) przemysłowych. Taka polityka spowoduje z jednej strony ożywienie gospodarcze terenów zaniedbanych, a mających możliwości rozwoju, z drugiej zaś strony zakłady przemysłu miejscowego odegrają w pewnym sensie rolę przedszkola technicznego dla wielkich zakładów przemysłowych. Hasło więc rzucone na Drugim Zjeździe Przemysłowym Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu przez Ministra Minca, dotyczące przygotowania armii robotników z przeludnionej wsi dla rozbudowującego się przemysłu w miastach, winno być przez przemysł miejscowy skwapliwie podchwycione.

W przemyśle miejscowym należy w pierwszym rzędzie nakreślić stałą, z dopuszczeniem pewnej elastyczności, profil produkcyjny i stworzyć wyraźną linię między tym przemysłem a przemysłem kluczowym. Plany produkcyjne tych dwu rodzajów przemysłów winny być wzajemnie uzupełniane i winny się nawzajem uzupełniać. Może to być dokonywane tylko na szczeblu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przy sporządzaniu przez Dep. Planowania planu produkcyjnego na rok 1949, a jeśli chodzi o plan długofalowy, to przy przygotowaniach do planu sześcioletniego. W ten sposób przygotowane plany produkcyjne będą się wzajemnie uzupełniały i nie będzie wypadku niedotrzymania terminów dostaw nieodzownych surowców dla przemysłu miejscowego przez przemysł kluczowy i odwrotnie.

W związku z powyższym należałoby się zastanowić, jakie zakłady, będące obecnie w zarządzie Centralnych Zarządów Przemysłu, winny być, ze względu na rodzaj i charakter produkcji, przekazane w zarząd Przemysłu Miejscowego i odwrotnie.

Mówiąc o zadaniach produkcyjnych dla rynku, nie można zapominać o koordynacji produkcji ze zbytem. Centrale Zbytu Przemysłu Miejscowego winny mieć dokładnie spenetrowany rynek i znać dobrze jego za-

potrzebowanie i wahania. Przemysł miejscowy może przytym odegrać i już odgrywa poważną rolę w kształtowaniu się cen rynkowych na artykuły gospodarcze pierwszej potrzeby, wytwarzając je masowo, tanio i konkurując w ten sposób skutecznie z inicjatywą prywatną.

Mówiąc o zadaniach przemysłu miejscowego, nie wolno zapominać o środkach koniecznych do realizacji tych zadań. Na czoło tego zagadnienia, obok wyżej wysuniętych zagadnień profilu produkcyjnego, zaopatrzenia i finansów, wysuwają się zagadnienia organizacyjno-prawne, których rozwiązywanie w przemyśle kluczowym należy już do przeszłości.

Wiadomym jest, że nawet przy największych wysiłkach i przy spełnieniu całego szeregu warunków (zarówno natury finansowej, jak innych niemniej ważnych) brak sprecyzowanej organizacji i przypadkowość powodują zahamowanie rozwoju przemysłu. W zagadnieniach organizacyjnych nie może być przypadkowość. Są one równie ważne i aktualne w zakładach przemysłu miejscowego i w dyrekcjach, jak i na szczeblu Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Naszym zdaniem jest to zagadnienie, które należy jaknajszybciej rozwiązać. Znane są wypadki poważnego zahamowania normalnego biegu produkcji z braku dobrze funkcjonujących komórek administracyjnych na wyższych szczeblach. Takie wypadki winny należeć do przeszłości. Przemysł miejscowy musi dotrzymać kroku przemysłowi kluczowemu i odrobić wszelkie zawinione lub niezawinione zaniedbania z poprzednich lat swojej działalności.

Nasuwać się różne rozwiązania zagadnień organizacyjnych przemysłu miejscowego. Zachodzi pytanie, czy obecna organizacja przemysłu miejscowego może spełniać zadania przed nią stojące, czy też należy szukać innego rozwiązania.

Jednym z projektów często powtarzanych jest stworzenie Centralnego Zarządu Przemysłu Miejsowego, a na niższych szczeblach Zjednoczeń Branżowych Ogólnopolskich. Projekt ten wydaje się jednak przy bliższym rozpatrzeniu nierealnym. Po pierwsze: Centralny Zarząd Przemysłu Miejsowego nie mógłby objąć swoim zasięgiem wszystkich zagadnień drobnej wytwórczości (np. zagadnień przemysłu podległego samorządom terytorialnym, spółdzielczości i t. p.). Po drugie: Zjednoczenia, obejmujące wielką ilość różnorodnych zakładów rozrzuconych po całej Polsce, nie mogłyby praktycznie wykonywać funkcji kierowniczych. Po trzecie: Byłoby to stwarzaniem zjednoczeń analogicznych do już istniejących, co wydaje się być bezcelowe. Po czwarte: ze względu na oderwanie od województw, nie mogłyby one spełniać swej roli społeczno gospodarczej.

Innym rozwiązaniem tego zagadnienia, również dyskutowanym, jest powołanie do życia Centralnego Zarządu Przemysłu Miejsowego z utrzymaniem dyrekcji wojewódzkich. Naszym zdaniem i to rozwiązanie ze względu na wielobranżowość Przemysłu Miejsowego jest nie wskazane, tym bardziej, że o ile Departament Przemysłu Miejsowego może swoim zasięgiem objąć również wszystkie zagadnienia drobnej wytwórczości poza państwowym przemysłem miejscowym, to Centralny Zarząd, jako przedsiębiorstwo, tych funkcji spełniać nie może.

Pozostaje więc dyskusja nad obecnie funkcjonującą organizacją. Jak wiadomo, Departament Przemysłu Miejsowego, jako urząd, obejmuje wszystkie zagadnienia przemysłu drobnego, tak państwowego i spółdzielczego, jak i prywatnego oraz rzemiosła, spełniając równocześnie dla państwowego przemysłu miejscowego funkcję centralnego zarządu, gdyż zatwierdza plany produkcyjne, koordynuje i nadzoruje ten przemysł.

Wobec ogromnego wachlarza zagadnień objętych gestią tego Departamentu, słuszniejszym, byłby jego podział na dwa departamenty. Jeden obejmowałby zagadnienia przemysłu uspołecznionego (państwowy, spółdzielczy), drugi zaś zagadnienia przemysłu prywatnego i rzemiosła. Terenowe dyrekcje przemysłu miejscowego zostałyby utrzymane zasadniczo w dotychczasowej formie. W koniecznych wypadkach można by w województwach, obejmujących nadmierną ilość zakładów, stworzyć dwie lub trzy dyrekcje, administrujące 40—50 zakładami każda. Jeśli warunki danego województwa pozwoliłyby na to ze względu na wielką ilość zakładów, celowym byłoby stworzyć kilka dyrekcji branżowych, obejmujących każda teren całego województwa (np. Województwo Dolno-Śląskie z ponad 120 zakładami, Śląsko-Dąbrowskie z ponad 140 zakładami).

Odnosnie takiego projektu branżowego podziału przemysłu miejscowego, który pokrywałby się z administracyjnym podziałem kraju, możemy sięgnąć po doświadczenie do Związku Radzieckiego, gdzie taki właśnie podział branżowy daje bardzo pozytywne wyniki.

Czym wcześniej zapadną decyzje w wyżej podniesionych zagadnieniach, tym szybciej zostaną zrealizowane zadania stojące przed przemysłem miejscowym.

Okólnik Ministra Przemysłu i Handlu z czerwca b. r. o zrównaniu państwowego przemysłu miejscowego z przemysłem kluczowym nakłada automatycznie na ten przemysł poważne obowiązki. Spełnienie tych obowiązków jest jednakże uzależnione od dotrzymania szeregu warunków, z których najważniejsze, to wyżej poruszone.

Przemysł miejscowy już obecnie odgrywa niepoślednią rolę w gospodarce narodowej, jego możliwości jednak, jak wykazały odbyte konferencje, są niespółmiernie większe od obecnie wykorzystanych. Przemysł miejscowy, ze względu na rolę, jaką może odegrać w gospodarce narodowej, wart jest, aby uwzględnienie jego postulatów. Ambicją wielotysięcznej rzeszy pracowników przemysłu miejscowego jest stanąć w równym szeregu z przemysłem kluczowym

i rozwinąć produkcję do pełnego wykorzystania możliwości produkcyjnych fabryk. Przyznanie zaś odpowiednich kredytów inwestycyjnych (i obrotowych) przemysłowi miejscowemu, przyczyni się z jednej strony do prowadzenia produkcji na przynajmniej przeciętnym poziomie technicznym, z drugiej pozwoli mu rzucić na rynek jeszcze większe masy towarów, na które czeka nasz kraj, zniszczony okupacją i wojną.

— * —

Pierwsze półrocze 1948 w Poznańskiej Dyrekcji Przemysłu Miejsowego

Nie ma wogóle pojęć, nazw czy symboli, które wierniej i lepiej obrazowałyby jakąkolwiek sytuację, jak umiejętnie czytane cyfry.

Dlatego też, możnaby przytoczyć tylko suche cyfry, które bez komentarzy oddają dokładnie cały wysiłek, zapał, chęć pracy i dążność do jak najszybszej odbudowy kraju, bo cyfry wykonania planu za pierwsze półrocze 1948 w Poznańskim Przemysle Miejsowym, dają pełny obraz sytuacji.

Ogółem zakłady podległe Dyrekcji Poznańskiej wykonały plan w 126,5%.

Rozbijając tę cyfrę na poszczególne branże, otrzymamy:

branża różnych przedsiębiorstw (włókiennicze, drzewne, papiernicze)	135%
branża metalowa	116%
branża mineralna	128%
branża chemiczna	127%

Zdawało by się, że nie są to może cyfry imponujące, zważywszy jednak trudności w jakich produkuje państwowy przemysł miejscowy, obejmujący drobne na ogół przedsiębiorstwa, zważywszy na zdobywanie wystarczającej ilości surowców, silną konkurencję przemysłu prywatnego, zwłaszcza w dziedzinie zbytu, zważywszy wreszcie różnorodność produkowanych przez państwowy przemysł miejscowy artykułów, cyfry te, przedstawiają dużą wartość, za którą kryje się pełnia energii i pracy robotników i kierownictwa.

Rzecz jasna, że przekroczenie planu pociąga za sobą jednocześnie wzrost wartości produkcji, co w konsekwencji powoduje, — wzrost dochodu społecznego i wzrost zarówno dobrobytu jak i standardu życiowego robotników polskich.

Państwowy przemysł miejscowy, rozwija się coraz pomysłniej ostatnie zaś półrocze 1948 w poznańskiej dyrekcji notuje kilka zasadniczych osiągnięć w dziedzinie zarówno gospodarczej jak i społecznej.

Rozszerzenie akcji socjalnej, udostępnienie w szerokim stopniu możliwości korzystania z akcji wczasów pracowniczych, to osiągnięcia, w których poznańska D. P. M. nie zostaje w tyle za Centralnymi Zarządami Przemysłu i w pełni realizuje powojenne zdobycze klasy robotniczej w Polsce.

Rozbudowa opieki lekarskiej, powołanie do każdego ośrodka pracy zatrudniającego ponad 50 pracowników specjalnego lekarza przemysłowego — jest najlepszym wyrazem dalszego zrozumienia potrzeb mas pracujących.

Stosunek pracowników umysłowych do fizycznych nie przekraczający 12%, jest obrazem umiejętnego administrowania zakładami, nie dopuszczającego do nadmiernych przerostów administracyjnych.

Wreszcie rozbudowa poszczególnych zakładów, budowa nowych hal fabrycznych, przejmowanie nowych zakładów, ustalanie jednolitego profilu produkcyjnego, montowanie i uruchomienie nowych maszyn (w sporadycznych wypadkach sprowadzanych z zagranicy) — to dalsze etapy, wskazujące na rozwój przemysłu miejscowego.

Przed niektórymi zakładami poznańskiej dyrekcji, otwierają się widoki na szerokie możliwości eksportu swoich wyrobów — jak np. kotły do centralnego ogrzewania, wyroby korkowe, czy nawet wałki do liniowania zeszytów, które po raz pierwszy w Polsce zostały skonstruowane przez pracownika fabryki podległej Poznańskiej Dyrekcji P.M.,

Dolączywszy do tego stale zacieśniającą się współpracę dyrekcji z Centralnymi Zarządami Przemysłu, współdziałanie przy odbudowie zniszczonych gazowni na Z. O., produkowanie drobnych części wagonów zarówno na potrzeby wewnętrzne, jak i na eksport, zainteresowanie zagranicą produkcją fabryk przem. miejscowego (wizyta konsula radzieckiego Borisowa w Hucie Szkła w Poznaniu), imponujący udział w Targach Poznańskich i Wystawie Z. O. — otrzymamy

mniej więcej obraz pracy poznańskiej dyrekcji w pierwszym półroczu 1948.

W konkluzji można śmiało stwierdzić, że państwowy przemysł miejscowy, mimo, iż na ogół pracujący w cieniu Centralnych Zarządów i Zjednoczeń, — kroczy konsekwentnie po tej samej drodze — którą jest: osiągnięcie zamierzeń planu 3-letniego i przyczynienie się w jak największym stopniu do dobrobytu gospodarczego Polski Ludowej.

Pół roku pracy Pomorskiego Przemysłu Miejscowego

Zakłady przemysłowe, podległe Wojew. Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Bydgoszczy, uzyskały w I półroczu rb. bardzo dobre wyniki produkcyjne. Półroczny plan przewidywał dla 77 zakładów DPM produkcję wartości 332.519 tys. zł. Produkcja wykonana w tym okresie osiągnęła wartość 435.432 tys. zł. A zatem plan półroczny według wartości produkcji zrealizowany został w 130,8%.

Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w wojew. pomorskim podlega ogółem 77 zakładów, zgromadzonych w branżach: metalowej, drzewnej, włókienniczej, chemicznej, mineralnej, papierniczej i elektrotechnicznej, które zatrudniają łącznie 2.500 pracowników.

Pierwsze miejsce pod względem procentowego wykonania planu zajęły zakłady branży chemicznej, które uzyskały 145%, następnie metalowej — 133%, włókienniczej — 118%, drzewnej — 103%. Zakłady branży mineralnej produkcji przemysłu metalowego w I półroczu i papierniczej wykonały plan w 100%. Wartość rb. osiągnęła ponad 154 mil. zł, włókienniczego ok. 50 mil. zł, chemicznego ok. 47 mil. zł.

Dzięki akordowo-premiowemu systemowi plac, usprawnieniom technicznym i organizacyjnym, a przede wszystkim codziennemu wysiłkowi robotnika, w zakładach Dyrekcji Przemysłu Miejscowego obserwuje się stały wzrost wydajności pracy, wyrażający się w wysokim przekraczaniu planów produkcyjnych.

Z Dyrekcji Przemysłu Miejscowego Województwa Krakowskiego

W dniu 3 i 4 sierpnia br. odbyła się w Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Krakowie konferencja, poświęcona planowaniu na 1949 r. z udziałem przedstawicieli (kierowników) wszystkich podległych zakładów przemysłowych woj. krakowskiego.

W porządku dziennym znajdowało się zagadnienie ustalenia profilu produkcyjnego zakładów, omówienie strony technicznej planu, zagadnienie szkolnictwa zawodowego oraz sprawy bieżące.

Obrazy toczyły się pod kątem wykorzystania całej zdolności produkcyjnej zakładów przemysłu miejscowego oraz budowania planu na 1949 r. na jak najbardziej realnych podstawach.

Postanowiono między innymi przestać produkować fabryki „El-Ge” w Białej, wykonującej wiązania narciarskie na wrzeczona do wiertarek, komplety wiertarek elektrycznych, narzędzia chirurgiczne, gazomierze oraz puszki do konserw.

Dyrekcja Krakowska w myśl zaleceń Departamentu Przemysłu Miejscowego oraz wytycznych, podanych na konferencji w czerwcu br. w Warszawie — szuka nowych dróg produkcji dla swoich zakładów, eliminując z nich produkcję wytwarzaną przez Centralne Zarządy i nastawiając się na produkowanie takich artykułów, których brak dał się odczuwać na rynku miejscowym oraz półfabrykatów dla przemysłu kluczowego.

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego Gdańsk w trosce o kulturę swoich pracowników

Praca kulturalno-oświatowa i świetlicowa zespołów w zakładach DPM — Gdańsk znalazła swój wyraz w zorganizowanym w lipcu rb. turnieju współzawodnictwa zespołów świetlicowych tej dyrekcji.

10 zespołów stanęło do turnieju dając różnorodny i bogaty program.

Jury złożone z przedstawicieli Miejskiego Wydziału Kultury i Sztuki w Gdańsku, Związku Zawodowego, Dyrekcji Państwowego Prze-

mysłu Miejscowego-Gdańsk przyznało pierwszą nagrodę w postaci dużego srebrnego pucharu zespołowi Państwowej Fabryki Maszyn i Odlewni w Pucku. Drugą nagrodę — mały puchar srebrny otrzymał zespół pracowników Państw. Pralni i Farbiarni Chemicznej Dyr. Gdańsk-Orunia, trzecia nagroda przypadła w udziale grupie pracowników Państwowej Fabryki Maszyn i Odlewni we Wrzeszczu. Czwartą nagrodę otrzymał zespół pracowników Państw. Fabryki Wyrobów Metalowych w Gniewie.

Werbunek kandydatów do szkół przysposobienia przemysłowego

Jednym z podstawowych dążeń Polski Ludowej jest udostępnienie oświaty młodzieży wiejskiej i robotniczej i umożliwienie jej wejścia w życie z przygotowaniem do pracy produktywnej, korzystnej dla całokształtu spraw życia narodu.

Przygotowanie do zawodu to problem wielkiej wagi, nie tylko ze względu na potrzeby rozbudowującej się gospodarki naszego kraju, zwłaszcza przemysłu, lecz również ze względu na problem przeludnienia wsi, nie będącej w stanie zapewnić możliwych warunków bytowania bezrolnym i małorolnym chłopom.

Przejście młodzieży wiejskiej ze wsi do pracy w innych działach gospodarki jest momentem niezwyklej wagi, jest procesem społecznym mającym doprowadzić wraz z innymi czynnikami do równowagi w układzie społecznym i gospodarczym odrodzonego państwa polskiego.

Wielką rolę w tym procesie spełniają Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Celem SPP jest właśnie umożliwienie i ułatwienie przejścia niezamożnej młodzieży wiejskiej do miasta przez przygotowanie jej do pracy w przemyśle w warunkach uwzględniających potrzeby umysłowego i fizycznego rozwoju jednostki, a przede wszystkim położenie materialne kandydatów, którym trzeba zapewnić bezpłatnie całkowitą opiekę.

Młodzież kształcąca się w Szkołach Przysposobienia Przemysłowego korzysta z bezpłatnej nauki, internatu, opieki lekarskiej i pomocy naukowych, otrzymując ponadto ubranie, bieliznę, osobistą i obuwie.

Szkoły Przysposobienia Przemysłowego są więc wielkim dobrodziejstwem dla niezamożnej młodzieży wiejskiej oraz dla przyjmowanych w pierwszym rzędzie dzieci uczestników walki o niepodległość jak również młodzieży, która brała udział w walce z okupantem.

Szkoły Przysposobienia Przemysłowego szkolą młodzież do pracy w przemyśle górniczym i włókienniczym. W przemyśle włókienniczym szkolone są wyłącznie dziewczęta, w górniczym zaś chłopcy.

Nauka w Szkołach Przysposobienia Przemysłowego trwa 12 miesięcy. Obok wiedzy ogólnokształcącej dla uzupełnienia nauki w zakresie 7 klas szkoły podstawowej uczniowie zdobywają wiadomości z przedmiotów zawodowych, potrzebnych do wykonywania zawodu, odbywają praktykę w zakładach pracy, rozwijają sprawność fizyczną na ćwiczeniach PW i WF wreszcie stają się świadomymi obywatelami.

Po ukończeniu szkoły absolwenci zostają zatrudnieni w przemyśle w charakterze robotników przyuczonych. Uczniowie, którzy wykazali się zdolnościami, pilnością, dobrymi wynikami w nauce oraz dobrym zachowaniem, zostaną skierowani po ukończeniu nauki do dalszego kształcenia w szkołach zawodowych wyższego stopnia.

Absolwenci Szkół Przysposobienia Przemysłowego, zarówno rozpoczynający po ukończeniu szkoły pracę w przemyśle, jak i ci, którzy zostaną skierowani do dalszego szkolenia otrzymają wyposażenie w postaci 2 kompletów ubrań, codziennego i wyjściowego oraz bieliznę osobistą, obuwie itp.

Kandydaci do Szkół Przysposobienia Przemysłowego muszą odpowiadać następującym warunkom:

- a) Obywatelstwo polskie,
- b) Wiek — dla dziewcząt 16—20 lat, dla chłopców 17—19 lat,
- c) Umiejętność czytania i pisania, którą przyjmuje się jako dolną granicę wykształcenia. Górną granicę stanowi 7 klas szkoły podstawowej.
- d) Dobry stan zdrowia potwierdzony orzeczeniem lekarza.

Młodzież, która odpowiada tym warunkom i pragnie wstąpić do Szkół Przysposobienia Przemysłowego winna zgłaszać się do Powiatowych Komend Powszechnej Organizacji „Służba Polsce“, które rejestrują i kwalifikują kandydatów. Przejazdy kandydatów do Szkół Przysposobienia Przemysłowego odbywać się będą grupowo na koszt Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Wobec przejścia przez komendę „Służby Polsce“ spraw rejestracji i kierowania kandydatów do Szkół Przysposobienia Przemysłowego nie należy zgłoszeń kierować bezpośrednio do Departamentu Kadr.

Kandydaci winni przedstawić w Powiatowych Komendach „Służby Polsce“ świadectwo urodzenia i ostatnie świadectwo szkolne.

Młodzież przyjmowana jest wyłącznie za zgodą rodziców lub opiekunów, którzy są odpowiedzialni za postępowanie młodocianych i podpisują zobowiązanie zawierające oświadczenie, iż uczeń SPP zobowiązuje się wypełniać zarządzenia dyrekcji Szkoły oraz stosować się do regulaminu, jak również po ukończeniu szkoły pracować przez dwa lata w zakładzie pracy wyznaczonym przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Rodzice zobowiązują się również zwrócić koszt utrzymania ucznia przez czas pobytu w SPD w wypadku gdyby opuścił on szkołę przed ukończeniem nauki.

WIZYTA SPÓŁDZIELCÓW KRAJÓW DEMOKRATYCZNYCH

Na zaproszenie Centralnego Związku Spółdzielczego przybyła do Polski w dniu 16. 8. 1948 r. Delegacja Spółdzielców bułgarskich, jugosłowiańskich, czechosłowackich, rumuńskich i węgierskich.

Po zwiedzeniu Warszawy, w godzinach wieczornych odbyło się przyjęcie w sali konferencyjnej C. Z. S. Gości przywitał serdecznie prezes C. Z. S. Edward Ochab. Następnie przewodniczący poszczególnych delegacji dziękowali za miłe przyjęcie, pozdrawiając spółdzielców polskich w imieniu spółdzielców swoich krajów.

Goście zwiedzili większe centrale spółdzielcze i zapoznali się z nową strukturą naszego ruchu spółdzielczego. Bogato urozmaicony program pobytu gości w Polsce dopełniła podróż (autokarem po kraju), w czasie której zwiedzili oni ważniejsze ośrodki przemysłowe i spółdzielcze.

SPÓŁDZIELCY DLA MIĘDZYNARODOWEJ MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ

W związku z odbywającym się w Warszawie Międzynarodowym Kongresem Młodzieży Pracującej, Centrala Spółdzielni Pracy uruchomiła w gmachu ZNP. przy ul. Smulikowskiego pomysłowo urządzonego kiosk z wyrobami przemysłu ludowego. Barwne wycinanki, lalki, kasetki, wazon, makaty — to atrakcja dla młodych gości, którzy masowo odwiedzali kiosk, wyrażając uznanie dla piękna naszej sztuki ludowej.

Część eksponatów Centrala Spółdzielni Pracy przeznaczyła na upominki dla zwiedzających. Będą to dla nich miłe pamiątki z pobytu w Polsce, które jednocześnie przyczynią się do propagandy polskiego przemysłu ludowego za granicą.

NOWY SPÓŁDZIELCZY DOM TOWAROWY W SZCZECINIE

W ubiegłym miesiącu dokonano w Szczecinie otwarcia nowego Domu Towarowego, zorganizowanego przez Centralę Spółdzielni Pracy. Dom ten jest trzecim z kolei domem towarowym w Szczecinie. Zadaniem jego będzie przede wszystkim rozprowadzanie artykułów wytwarzanych przez miejscowe spółdzielnie pracy.

W całkowicie odremontowanym domu przy placu Stalina 14 znalazły pomieszczenie poszczególne działy wytwórczości szczecińskiej, jak: przemysł ludowy, konfekcja, galanteria, artykuły gospodarstwa domowego itp. Na miejscu jest również kiosk pocztowy, który załatwia wszelkie sprawy, wchodzące w zakres działania poczty i telegrafu.

Zainteresowanie Domem jest na ogół znaczne i już pierwsze dni udowodniły, że placówka taka jest w Szczecinie bardzo potrzebna. Nowo otwarty Dom Towarowy C. Z. S. P. „Robotnik” będzie wpływał na stabilizację życia gospodarczego w tym mieście.

KRONIKA

SPÓŁDZIELCZY PRZEMYSŁ KOSZYKARSKI PRODUKUJE NA EKSPORT

W ostatnich czasach zainteresowanie zagranicy polskimi wyrobami koszykarskimi bardzo wzrosło. Dowodem tego jest fakt, że już w roku ubiegłym nasz przemysł koszykarski wyeksportował do USA 20 wagonów wyrobów na sumę około 80 tys. dolarów.

Wobec wciąż napływających zamówień odcinek produkcji spółdzielczej pracuje całą parą, szkoląc równocześnie młody narybek przyszłych mistrzów koszykarskich.

Na Ziemiach Odzyskanych Centrala Spółdzielni Pracy zorganizowała nowe ośrodki przemysłu koszykarskiego. I tak: na Ziemi Lubuskiej w Trzcielu rozwija ożywioną działalność Spółdzielnia „Odra”, na Śląsku Opolskim w Chrościcach Spółdzielnia „Jedność”, a w Giżycu Spółdzielnia „Wierzbokosz”.

W Rudniku nad Sanem czynne są dwie spółdzielnie koszykarskie, które wchodziły w skład C. Z. S. P. Jedną z nich — Spółdzielnia „Wierzba” — produkuje tylko na potrzeby rynku wewnętrznego, druga — Spółdzielnia Wytwórców Koszykarskich — nastawiona jest wyłącznie na eksport.

KURS PLANOWANIA SPÓŁDZIELNI PRACY

W ostatnich dniach lipca rb. odbył się w Lublinie 3-dniowy kurs planowania dla spółdzielni pracy, zorganizowany przez Inspektorat Rewizyjno - Instrukcyjny Centrali Spółdzielni Pracy.

W kursie wzięło udział 45 uczestników, delegowanych przez spółdzielnie pracy z terenu Lublina i województwa lubelskiego.

Program kursu, niezależnie od ogólnych zasad i organizacji planowania obejmował wytyczne, na różnych odcinkach życia gospodarczego, a więc planowanie zarówno produkcji i zaopatrzenia materiałowego, jak zakupów i sprzedaży, kosztów obrotu towarowego itd. Specjalny wykład przeznaczony był na planowanie w spółdzielniach transportowych.

Główny nacisk położono na stronę praktyczną zagadnień.

CENTRALA SPÓŁDZIELNI PRACY ROZSZERZA SWOJE PLACÓWKI

W związku z zakreślonym planem na rok bieżący Centrala Spółdzielni Pracy przystąpiła z całą energią do rozszerzenia swoich placówek w terenie. Zamiast ekspozytur, powsta-

na oddziały gospodarcze, co przyczyni się do usprawnienia działalności Centrali.

Akceją powyższą zostały już objęte miasta Lublin i Olsztyn; w drugim etapie znajdują się Rzeszów i Białystok.

PRODUKCJA SPÓŁDZIELNI BRANŻY SKÓRZANEJ

W skład Centrali Spółdzielni Pracy wchodzi 119 spółdzielni, reprezentujących działy branży skórzaney, jak cholewkarski, szewski, siodlarski, garbarski, rymarski, rękawicznicy itp.

Ten typ spółdzielni przystosowany jest do bardzo szerokiego wachlarza produkcji, nowoczesne maszyny i urządzenia przyczyniają się do jej usprawnienia.

W warsztatach tych spółdzielni produkuje się obuwie popularne, jak sandały, pantofelki damskie i dziecięce, wszelakiego rodzaju galanterię skórzaną itp. Głównymi odbiorcami są powszechne domy towarowe oraz instytucje społeczne. Ostatnio dostarczono PDT. 5000 par sandałów, wykonanych solidnie i po cenach przystępnych dla świata pracy.

Ponadto spółdzielnie te posiadają obecnie wiele zamówień na buty z cholewami, narciarskie oraz galanterię skórzaną.

Zaznaczyć należy, że gospodarka tych spółdzielni jest oszczędnościowa, tak, że nie marnuje się tam żaden kawałek skóry. Z odpadków wyrabia się szelki, podwiązki, torby dla gospodyń itp.

DZIAŁ FARMACEUTYCZNY C. Z. S. P.

Dział farmaceutyczny, skupiający wokół siebie 19 spółdzielni należących do Centrali Spółdzielni Pracy, produkuje różnego rodzaju maści, tynktury, środki dezynfekcyjne, antyfebrynę itd.

W najbliższym czasie dział ten zajmie się produkcją poważnych syntez farmaceutycznych. To pozwoli nam na zmniejszenie importu niektórych leków.

Prócz tego w laboratorium działu farmaceutycznego opracowuje się różnego rodzaju preparaty eksportowe.

Niezbędny surowiec dla tych placówek dostarczany jest przez Centralę Spółdzielni Pracy z artykułów reglamentowanych.

NOWA UMOWA

Centrala Spółdzielni Pracy zawarła ostatnio z Centralą Handlową Przemysłu Chemicznego w Warszawie umowę, na mocy której zakłady Spółdzielni Pracy „Spoiwo” w Krakowie produkować będą klej stolarski.

Zdolność produkcyjna Spółdzielni wynosi ok. 30 ton gotowego pierwszorzędowego kleju stolarskiego miesięcznie.

PLACÓWKA C. S. P. PRODUKUJE OLEINE

Z inicjatywy Oddziału Centrali Spółdzielni Pracy w Łodzi została tam uruchomiona wytwórnia oleiny z odpadków tłuszczowych.

Ten nadzwyczaj ważny produkt ma bardzo szerokie zastosowanie w przemyśle chemicznym i tekstylnym.

Służy on również do wyrobu mydła, różnego rodzaju maści oraz do impregnowania tkanin.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRACY W AKCJI SZKOLENIA

W drugiej połowie września rb. Centrala Spółdzielni Pracy przystępuje z całą energią do akcji szkolenia. W związku z tym opracowano już dokładny plan pracy na drugie półrocze roku b. oraz przystąpiono do organizowania tzw. kursów centralnych.

Wkrótce Wola Justowska, Kolumna, Karpacz i Otwock gościć będą pierwszych słuchaczy, którzy pod fachowym kierownictwem zdobędą cenne wiadomości.

SPÓŁDZIELCY WYNALAZCAMI

Spółdzielczość pracy stała się terenem, na którym dokonano ważnego wynalazku w dziedzinie opakowania waty. Do tej pory pakowano watę w paczki znanego powszechnie formatu. Obecnie dzięki nowej metodzie, koszty opakowania spadły o ok. 40%, dając równocześnie gwarancję, że wata w ten sposób opakowana, wolna będzie od wszelkich wpływów zewnętrznych.

Bardzo istotna zaleta nowego sposobu opakowania jest to, że odbywa się ono bez pomocy kleju, co wyklucza zupełnie możliwość przedostania się różnego rodzaju bakterii wraz z klejem do sterylizowanej waty.

Nowa metoda opakowania zalecona została wszystkim fabrykom waty w Polsce. Wynalazcą jest członek zarządu Spółdzielni Pracy „Valetudo” w Grodzisku Mazowieckim.

BĘDZIEMY EKSPORTOWAĆ OZDOBY CHOINKOWE

Przygotowuje się obecnie umowę między Centralą Spółdzielni Pracy (CSP) a Polskim Przedsiębiorstwem Handlu Zagranicznego „Varimex” dotyczącą eksportu ozdób choinkowych z Polski. Spółdzielnia wytwórnia w Bydgoszczy, wchodząca w

skład CSP dostarczy 25 skrzyń ozdób choinkowych. Nasze ozdoby choinkowe są już znane zagranicą i cieszą się dużym powodzeniem.

NOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY ZAJMIE SIĘ GARBOWANIEM SKÓR Z RYB

W Gdyni powstała niedawno Spółdzielnia Pracy „Mors”, której zadaniem jest wykorzystanie i uszlachetnienie odpadków rybnych przerabianych dotychczas na mączkę rybną. Spółdzielnia zajmie się w pierwszym rzędzie garbowaniem skór ze wszystkich gatunków ryb morskich na skalę przemysłową. W pierwszym okresie produkcji przewiduje się wyprawę ok. 2.500 skórek miesięcznie.

REORGANIZACJA SPÓŁDZIEL- CZOŚCI OSZCZĘDNOŚCIOWO- POŻYCZKOWEJ

Nowa struktura spółdzielczości przyniosła na odcinku spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej bardzo istotne zmiany, polegające w pierwszym rzędzie na przejęciu przez Bank Gospodarstwa Spółdzielczego funkcji rewizyjno-instrukcyjnych w stosunku do spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych. W ten sposób działalność BGS, jako centrali finansowej i spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych (Banków Ludowych. Kas Stefczyka) — jako placówek sięgających głęboko w teren została ściśle zespolona w silny i rozległy spółdzielczy aparat finansowy.

ROZWÓJ SPÓŁDZIELNI PRACY

W ramach prowadzonej przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej akcji aktywizacji i zatrudnienia kobiet, do chwili obecnej uruchomiono w Warszawie sześć spółdzielni zatrudniających ponad 300 osób. W najbliższym czasie przewiduje się uruchomienie w Warszawie dalszych 7 spółdzielni. Wartość produkcji przy pełnym stanie zatrudnienia wynosić będzie około 3 mln. zł miesięcznie. Niezależnie od tego w lipcu r. b. uruchomiono zakłady wytwórcze spółdzielni gospodarczej Związku Walki Młodych, które dadzą zatrudnienie około 1.500 kob. Dotychczas przeszkolono ogółem ponad 4 tys. kobiet, a w r.b. przewiduje się przeszkolenie 10 tys. kobiet. Obok spółdzielni wytwórczych uruchomiona została ostatnio pierwsza spółdzielnia usługowa pomocy domowej, któ-

ra zatrudnia obecnie 47 osób. Przeszkolenie prowadzi Liga Kobiet, przy czym ilość szkolonych uzgodniona jest z ilością wolnych miejsc w spółdzielniach.

WIZYTA SPÓŁDZIELCÓW KRAJÓW DEMOKRATYCZNYCH W CSP

W czasie pobytu delegacji spółdzielców krajów demokratycznych w Polsce goście zagraniczni zwiedzili m. in. reprezentacyjny sklep z wyrobami artystycznymi przemysłu ludowego Centrali Spółdzielni Pracy w Warszawie.

Delegaci bardzo żywo interesowali się naszą sztuką ludową oraz ludowym przemysłem artystycznym. Bogaty asortyment wyrobów budził wśród zwiedzających podziw i zaciekawienie. Największym powodzeniem cieszyły się przepiękne lalki w strojach regionalnych, które delegaci chętnie zakupowali na pamiątkę.

Goście nasi w miłej atmosferze spędzili czas, a upominki, jakimi ich na miejscu obdarowano były dla nich prawdziwą niespodzianką.

UDZIAŁ KOBIECI W RUCHU SPÓŁDZIELCZYM

Udział kobiet na tym odcinku nie został jeszcze całkowicie wykorzystany. W okresie międzywojennym istniała w Polsce tzw. Liga Kooperatystek, której koła organizowane były zarówno w miastach jak i na wsi przy spółdzielniach spożywców. Po wojnie kooperatystki utworzyły w ramach zorganizowanej Ligi Kobiet — Wydział Spółdzielczy. Zadaniem jego jest szerzenie po przez Koła terenowe idei oszczędzania środków materialnych, sił i pracy kobiet, propagowanie idei przezorności oraz inicjowanie spółdzielni pracy chałupniczej, celem likwidacji bezrobocia wśród kobiet.

NASZA CERAMIKA I SZTUKA LUDOWA NA RYNKACH ZAGRANICZNYCH

Stany Zjednoczone i Belgia interesują się bardzo naszą sztuką ludową. Ceramika i wszelkiego rodzaju hafty ludowe cieszą się tam wielkim powodzeniem. W związku z tym Centrala Spółdzielni Pracy wysłała do wyżej wymienionych krajów próbne wzory wyrobów kurpiowskich i koszańskich.

Ruch spółdzielczy zrodził się wśród mas pracujących i z łączności z masami czerpie swe siły.

EDWARD OCHAB

PRZYDZIAŁ TKANIN TECHNICZNYCH

Departament Przemysłu Miejsceowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu przydzielił sektorowi prywatnemu na drugie półrocze rb. ponad 11 tys. mtr. bież. tkanin technicznych jak: barchan drapany (jednostronny i dwustronny), płótno żaglowe, tkaniny filtracyjne oraz tkaniny filcowe.

FIRMY PRYWATNE NA TARGACH W SZTOKHOLMIE

W tegorocznych Międzynarodowych Targach w Sztokholmie, które rozpoczęły się 25 sierpnia rb. z ramienia sektora prywatnego bierze udział 8 firm należących do Zrzeszenia Importerów i Eksporterów R. P.

Firmy te wystawiają następujące eksponaty: dreny, modele anatomiczne, warzywa i susz warzywny, szkło, artykuły żelazne oraz artykuły przemysłu ludowego.

WYCIECZKA NA TARGI PRASKIE

Wydział Koordynacji Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie podaje do wiadomości, że w dniu 15 września rb. wyruszy z Warszawy na Targi Praskie wycieczka zorganizowana przez „Orbis” przy współudziale inż. Batijewskiego przedstawiciela Międzynarodowych Targów Praskich na Polskę.

UDZIAŁ KUPCÓW PRYWATNYCH W OBROTACH CENTRALI TEK- STYLNEJ W ŁODZI

W lipcu rb. kupcy branży włókienniczej sektora prywatnego otrzymali z Centrali Tekstylnej w Łodzi różne towary włókiennicze na ogólną sumę 3.500 tys. zł.

Z Wydawnictw

Rzemiosło oraz prywatny przemysł i handel Ziem Odzyskanych znalazły szerokie i ciekawe ujęcie w ilustrowanym numerze Specjalnego Dolnośląskiego Biuletynu Gospodarczego, przeznaczonego na Wystawę Ziem Odzyskanych — Wrocław 1948.

Śmiało można powiedzieć, że numer ten jest dokumentem historycznym dorobku rzemiosła i prywatnego przemysłu w okresie zasiedlania i pierwszego etapu odbudo-

Kronika Sektora Prywatnego

KOMUNIKAT IZBY PRZEMYSŁO- WO-HANDLOWEJ W KATOWICACH

Wydział Aktywizacji Ministerstwa Przemysłu i Handlu nadesłał do wglądu biuletyn nr 24. Biuletyn zawiera rezerwy maszyn i urządzeń fabrycznych, części maszyn, części samochodowe, artykuły elektrotechniczne, chemiczne, włókiennicze, budowlane, szklane oraz odpadki użytkowe.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Katowicach zawiadamia, że z Centralnego Biura Obrotu Maszynami w Warszawie otrzymała Biuletyn Nr 1 zawierający spisy maszyn używanych, znajdujących się na składach C. B. O. M. i przeznaczonych do upłynnienia oraz warunki sprzedaży aukcyjnej tych maszyn.

Sprzedaż aukcyjna rozpoczyna się z dniem 10 września rb.

Z treścią biuletynów oraz warunkami sprzedaży można zaznajomić się w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach, pl. Wolności 12a, pokój nr 15/I p., w godzinach urzędowych.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Katowicach podaje do wiadomości, że w związku z przejęciem przez C.Z.P.P.W. w Chorzowie sprzedaży drobnicowej węgla powyżej 3 ton do bezpośredniego odbioru na kopalniach wszystkie zainteresowane prywatne zakłady przemysłowe, które złożyły kwartalnego zapotrzebo-

nia branżowego — są obowiązane we własnym interesie składać miesięczne zapotrzebowania na węgiel do Izby w nieprzekraczalnym terminie do każdego 1-go poprzedzającego miesiąc odbioru węgla.

OGÓLNOPOLSKI ZWIĄZEK ZRZESZEŃ BRANŻY WŁÓKIEN- NICZEJ

W ostatnich dniach czerwca rb. powołano do życia Ogólnopolski Związek Zrzeszeń Branży Włókienniczej z siedzibą w Warszawie i delegaturą w Łodzi.

Na zebraniu organizacyjnym omówiono sprawę współpracy z Ministerstwem Przemysłu i Handlu oraz sprawę wzajemnej pomocy w planowaniu produkcji i dystrybucji.

FIRMY PRYWATNE EKSPORTUJĄ JAJA

W pierwszym kwartale rb. wszystkie trzy sektory wyeksportowały łącznie 16 mil. sztuk jaj świeżych, konserwowych i mrożonych. W kwietniu eksport wyniósł 41,5 mil. sztuk, w maju zaś osiągnął 51 mil. sztuk jaj.

Sektor spółdzielczy w kwietniu partycypował w eksporcie w 57 proc., w maju zaś udział sektora spółdzielczego - państwowego zmalał do 54 proc.

Sektor prywatny wyeksportował w kwietniu 18 mil. jaj, w maju zaś 23,5 mil. sztuk.

PONAD 400 TON KOPALIN I MA- TERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH DLA SEKTORA PRYWATNEGO

Departament Przemysłu Miejsceowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu przydzielił sektorowi prywatnemu na IV kwartał rb. 413 ton kopalin i materiałów ogniotrwałych.

wy i zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

Numer specjalny Dolnośląskiego Biuletynu Gospodarczego powinien znaleźć się w ręku każdego rzemieślnika, drobnego przemysłowca i kupca oraz podręcznej biblioteki szkolnej. Cena egzemplarza 200 zł. Zamówienia należy kierować: Wrocław, ul. T. Kościuszki 34 lub Oddział Warszawa, Chmielna 6, m. 6, Redakcja Dolnośląskiego Biuletynu Gospodarczego.

Dbamy i dbać będziemy, aby możliwie maksymalne zużytkowanie spółdzielczości w realizacji planu gospodarczego było jedną z właściwości polskiej drogi rewolucji społecznej

Spółdzielczość w walce z klęskami społecznymi.

Rok rocznie pastwą pożarów i łupem włamań rabunkowych stają się zakłady użyteczności publicznej i prywatnej.

Straty poniesione według zestawień statystycznych są miliardowe. W państwach, które nie były dotknięte w tak wielkim rozmiarze klęską wojny, gdzie rozwój techniki nie był niczym hamowany, powstały instytucje naukowe i techniczne, które opracowują sposoby uniemożliwiające dokonanie rabunku i szybkie zlikwidowanie powstałego pożaru.

W Warszawie powstała spółdzielnia Pracy Teletechników. Jest ona jedyną spółdzielnią w Polsce, która wykonuje i instaluje specjalne urządzenia sygnalizacji przeciwpożarowej i przeciwwłamaniowej oraz kontrolnej.

Urządzenia te oparte są na własnych opatentowanych układach elektrycznych. Należy podkreślić, że układy te walorami technicznymi przewyższają wszelkie dotychczas stosowane urządzenia tego typu.

W dotychczasowych rozwiązaniach, sygnalizacyjnych zasada wywoływania alarmu była oparta, bądź na włączeniu w obwód kontrolny dodatkowej oporności, bądź na zwarcie tego obwodu. Przy rozwiązaniach schematowych opartych na systemie pierwszym istniała możliwość przez rozmyślne zwarcie obwodu wywołującego alarm uniemożliwić w ogóle powstanie alarmu, a przy systemie drugim każde przypadkowe zwarcie obwodu wywołującego alarm, powodowało powstanie fałszywych alarmów. O ile rozwiązanie pozwalające na rozmyślne umożliwienie alarmu w ogóle jest nie do przyjęcia, to możliwość powstawania fałszywych alarmów przypadkowych musi być wykluczona, gdyż na ogół zjawiska te powodują lekceważenie alarmu.

W instalacji sygnalizacyjnej istnieje kilka rodzajów obwodów:

- a) obwody wywołujące alarm (obw. czujek pożarowych, przycisków alarmowych,
- b) obwody realizujące alarm (obw. dzwonów, syren alarm).
- c) obwody realizujące konsekwencje alarmu (obw. sygnalizatorów straży pożarnej Milicji Obywatelskiej, zamków elektrycznych)

W dotychczasowych instalacjach obwody realizujące alarm jak i jego konsekwencje nie były kontrolowane, co należy tłumaczyć trudnościami technicznymi, ponieważ z reguły były to obwody o włączonej w szereg małej oporności. Poza tym dotychczasowe obwody reagują na zmianę alarmów.

Schemat opracowanej przez nas centrali pomyślany jest pod kątem spełnienia wszystkich wymagań stawianych tego rodzaju urządzeniom, przy jednoczesnym usunięciu wad spotkanych w dotychczasowych centralach. Dla każdego z obwodów przewidziane jest na centrali indywidualne urządzenie kontrolujące, do którego włączony jest obwód wyposażenia zewnętrznego. W ten sposób stan wszystkich dołączonych do centrali obwodów jest kontrolowany.

Zastosowanie w centrali opatentowanych układów kontrolnych pozwala na rozróżnienie i sygnalizowanie wszystkich stanów kontrolnych obwodów w sieci:

- a) normalny stan obwodu
- b) stan zwarcia obwodu
- c) stan uziemienia obwodu
- d) stan przerwy obwodu
- e) stan który w zasadzie został przyjęty jako sygnał alarmu.

Możliwość zarejestrowania przez układ kontrolowany specjalnego kryterium przyjętego jako sygnał alarmu ma tę zaletę nad dotychczas stosowanymi założeniami, że przypadkowe lub złośliwe uszkodzenie mające charakter zwarcia, przerwy lub uziemienia nie mogą spowodować fałszywego alarmu, ani wręcz uniemożliwienia nadania go. Centrala posiada dwa źródła zasilania o napięciu 24 V pr.st. Sygnalizacjami naszymi zainteresowane są Min. Przemysłu i Handlu, Główny Inspektorat Pożarnictwa, oraz Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. Powszechny Zakład Ubezpieczeń udziela posiadaczom instalacji alarmowych zatwierdzonych przez nich zniżek w opłatach składek ubezpieczeniowych.

Sądzimy, że szereg Instytucji zainteresuje się urządzeniami wykonywanymi przez nas i zechce nas zaszczyścić swymi zleceniami.

Wszelkie informacje, prospekty i kosztorysy można otrzymać w

SPÓŁDZIELNIA PRACY TELETECHNIKÓW, Warszawa, ul. Mokotowska nr 29, tel. 8-51-16.

Redakcja Ogólnopolskiego Informatora Przemysłu Miejscowego

wydana rok **1949**

Kalendarz Techniczno-Przemysłowy

praktyczny w treści i formie
objętość do 200 str. Cena przystępna

Zamówienia kierować: KATOWICE, SKRZ. POCZTOWA nr 1
lub Redakcja Ogólnopolskiego Informatora P. M. KATOWICE, ZACISZE 2

Samodziały, sukna góralskie, kilimy, koronki, trykotaże

p o l e c a n a j t a n i e j

**PODHALAŃSKA SPÓŁDZIELNIA
TKACKO-TRYKOTARSKA**

NOWY TARG, RYNEK 5 - Telefon 80

„TRWAŁOŚĆ“

Spółdzielnia Pracy
Szewców i Cholewkarzy
z odpow. udziałami
w KRAKOWIE
ul. Sołtyka 19

„ŹRÓDŁO“ z o. u.

Spółdzielnia zleceń informacji usług i porad fachowych

KRAKÓW, RYNEK GŁ. 33

Konto w Banku Gosp. Spółdz. Nr 1256 - Konto w PKO Nr IV 938

Telefony: Wylz. „Żywej Encyklopedii“ 572-33
Wydz. zleceń i usług 553-29

Spółdzielnia zleceń, informacji, usług i porad fachowych „ŹRÓDŁO“ Spółdzielnia pracy w Krakowie, Rynek Gł. 33, tel. 572-33 załatwia wszelkie zlecenia handlowe, gospodarcze i inne. Przyjmuje przedstawicielstwa, udziela informacji o źródłach zakupu i zbytu, urzędach, uczelniach itp. opracowuje referaty: naukowe fachowe, literackie, przepisy chemiczno-techniczne, przetwórczo-spożywcze dla domu i przemysłu.

Redaguje: Komitet Redakcyjny • red. Jadwiga Kimaczyńska i red. Lewandowska Maria przyjmują codziennie od godz. 10—12.

Adres redakcji i administracji: Katowice, Zacisze 2, telefon nr 318-57. Skrz. poczt. nr 1

Prenumerata miesięczna 50 zł, kwartalna 150 zł.

Ceny ogłoszeń: 1 str. 20.000 zł, 1/2 str. 12.000 zł, 1/4 str. 6.000 zł, 1/8 str. 3.000 zł. Podanie adresu firmy w spisach 1.000 zł, wkładki kolorowe i okładki o 50 % drożej.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Konto PKO Katowice nr III-4914 • Prenumeratę przysyłać można na adres administracji lub PKO.

Drukarnia nr 2, Katowice, ul. Batorego 4.

R-16633

CENTRALA SPÓŁDZIELNI WYTWÓRCZYCH

»SOLIDARNOŚĆ«

Spółdzielnia z ogr. odp.

WARSZAWA, Nowy Świat 58, tel. 8-28-81 8-28-60 8-28-82 8-28-06

ODDZIAŁY:

Warszawa, ul. Marszałkowska 39a tel. 8-32-40
Wrocław, Rynek Ratusz 11/12 " 24-91
Łódź, ul. Jaracza 6 " 1-81-16
Katowice, ul. Pocztowa 11 " 3-23-38
Kraków, ul. Brzozowa 22 " 5-65-28
Szczecin, ul. Ks. Przemysława 70 " 10-87

C. G. „SOLIDARNOŚĆ” POSIADA WŁASNE DOMY TOWAROWE I SKLEPY:

Warszawa ul. Marszałkowska 106	Sosnowiec, ul. Modrzejowska 13
" " Marszałk. 39a (Pl. Zbaw.)	Zabrze, ul. Wolności 283
" " Zgoda Nr 15	Szczecin, ul. Wojska Polskiego 26
" " Praga, ul. Targowa 32	Gdynia, ul. Świętojańska 55
Wrocław, Rynek (Róg Olawskiej)	Legnica, ul. Wrocławska 33
Wrocław, ul. Stalina 35	Legnica, ul. Grodzka 18
Katowice, ul. Jana 11	Wałbrzych, ul. Kościuszki 5
Katowice, ul. Pocztowa 11	Bydgoszcz, Stary Rynek 5
Bytom, Stalina 5	Jelenia Góra, ul. Konopnickiej 16 a
Łódź, ul. Piotrkowska 80	Ząbkowice, ul. Czerwonej Armii 7
Poznań, ul. Szkolna 19	Kłodzko, ul. Zamkowa 11
Gliwice, ul. Zwycięstwa 1 b	Strzegom
Chorzów, ul. Wolności 23	Bielsko—Biała
Kraków, ul. Floriańska 36	

Członkowie Zw. Zaw. otrzymują 10% rabatu

CENTRALA GOSPODARCZA

SPÓŁDZIELNI OGRODNICZYCH

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami

Centrala, WARSZAWA, ul. Piusa XI nr 66a

POSIADA ODDZIAŁY:

1. Warszawa, ul. Koszykowa 62, tel. 854-58
2. Białystok, ul. Waryńskiego 2, tel. 488
3. Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 24, tel. 30-00
4. Bytom, ul. Wrocławska 10, tel. 40-74
5. Gdańsk, ul. Lewandowa 2/3, tel. 312-84
6. Kraków, ul. Daszyńskiego 2, tel. 501-02
7. Lublin, ul. Probostwo 4, tel. 18-18
8. Łódź, ul. Żeromskiego 98, tel. 161-58
9. Olsztyn, ul. 1 Maja 21, tel. 23-24
10. Poznań, ul. Chełmońskiego 2, tel. 69-05
11. Radom, ul. Żeromskiego 31, tel. 12-70
12. Rzeszów, ul. Bernardyńska 2
13. Szczecin, ul. Bohaterów W-wy 93, tel. 29-02
14. Wrocław, ul. Widok 10, tel. 559

16 własnych dużych przetwórní owocowo-warzywnych. Prowadzi hurtowy skup owoców warzyw, miodu i grzybów. Zaopatruje spółdzielnie, instytucje państwowe i społeczne w produkty ogrodnicze i przetwory owocowo-warzywne własnej produkcji. Dostarcza nasiona i artykuły potrzebne dla producentów warzyw i owoców.



SPÓŁDZIELCZO PAŃSTWOWA CENTRALA RYBNA

ZARZĄD GŁÓWNY.
WARSZAWA

UL. PUŁAWSKA 20

TEL. 431-83, 431-85

TELEGRAM: RYBCENTRALA

Własne przetwórstwo

Import — Export

HANDEL KRAJOWY I ZAGRANICZNY RYBAMI
SKUP RYB MORSKICH I SŁODKOWODNYCH

NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

34 placówki sprzedaży hurtowej

94 sklepy detaliczne

NA ZIEMIACH DAWNYCH

21 placówek sprzedaży hurtowej

89 sklepów detalicznych

WYSTAWIAMY

w Centralnym Pawilonie Spółdzielczości

SPRZEDAJEMY

we własnej restauracji rybnej obok

HALI SPÓŁDZIELCZEJ na terenie „B”